



OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH
IM. MARKA KARPIA
CENTRE FOR EASTERN STUDIES

JEDEN KRAJ, DWA SPOŁECZEŃSTWA?

Niemcy 20 lat po zjednoczeniu

Marta Zawilska-Florczuk

Artur Ciechanowicz

PRACE OSW
O S W S T U D I E S

NUMER/ISSUE 35
WARSZAWA, LUTY 2011
WARSAW, FEBRUARY 2011

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia

Redakcja

Katarzyna Kazimierska

Współpraca

Anna Łabuszewska

Tłumaczenie

Ilona Duchnowicz

Współpraca

Nicholas Furnival

Opracowanie graficzne

Dorota Nowacka

Wykresy i mapy

Wojciech Mańkowski

Wydawca

Ośrodek Studiów Wschodnich

im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, Warszawa

tel. + 48 /22/ 525 80 00

fax +48 /22/ 525 80 40

osw.waw.pl

ISBN 978-83-930151-7-7

Spis treści

JEDEN KRAJ, DWA SPOŁECZEŃSTWA?

Niemcy 20 lat po zjednoczeniu

Wprowadzenie / 5

Tezy / 6

Droga do zjednoczenia Niemiec / 10

1. Społeczeństwo 20 lat po zjednoczeniu Niemiec / 15

2. System polityczny 20 lat po zjednoczeniu Niemiec / 38

3. Gospodarka / 53

Podsumowanie / 72

Wprowadzenie

3 października 2010 roku upłynęło dwadzieścia lat od zjednoczenia dwóch państw niemieckich. Rocznica ta jest okazją do podsumowania i oceny przemian, jakie zaszły od 1990 roku w obu częściach Niemiec. Zjednoczenie Niemiec dokonało się poprzez inkorporację landów wschodnich do ówczesnej RFN. To sprawia, że w dyskursie publicznym na ten temat dominuje perspektywa zachodnio-niemiecka, polegająca na rozliczaniu nowych krajów związkowych z postępów w upodabnianiu się do zachodniej części Niemiec. W ten sposób często pomijane są jednak pozytywne zmiany, które nastąpiły w sferze społecznej, polityce i gospodarce landów wschodnich w ciągu ostatniego dwudziestolecia. Gdyby spojrzeć na Niemcy wschodnie jako na odrębną całość, a nie ograniczać się do wskazywania różnic między nowymi i starymi landami, okazałoby się, że sytuacja na wschodzie nie jest tak zła, jak można by sądzić na podstawie przekazów medialnych i licznych publikacji. Chociaż wiadomo, że osiągnięcie przez nowe landy poziomu zachodnich krajów związkowych potrwa jeszcze wiele lat. Niniejsze opracowanie jest próbą ukazania zmian, jakie dokonały się w RFN w ciągu ostatnich dwudziestu lat, przy uwzględnieniu również tych dziedzin, w których nowe kraje związkowe pozytywnie wyróżniają się na tle zachodniej części kraju.

Tekst ma na celu znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu i w jakich sferach proces jednoczenia się dwóch państw niemieckich okazał się sukcesem, a w jakich dziedzinach nadal jest jeszcze niedokończony. Ma temu służyć analiza przemian, które nastąpiły i następują w społeczeństwie, polityce i gospodarce na wschodzie i zachodzie Niemiec. Opracowanie powstało na podstawie tekstów źródłowych, publikacji niemieckich, brytyjskich i polskich, wywiadów z ekspertami oraz obserwacji uczestniczącej autorów.

W tekście omawiane są problemy z następujących kategorii tematycznych: (1) społeczeństwo, z uwzględnieniem różnic mentalnościowych i podejścia do historii; (2) system polityczny, m.in. preferencje wyborcze i frekwencja wyborcza; (3) gospodarka starych i nowych krajów związkowych. Ponadto opracowanie zawiera krótkie wprowadzenie opisujące przebieg zjednoczenia Niemiec, umieszczające analizowane przemiany w kontekście historycznym i będące zarazem punktem wyjścia do analizy transformacji, jaka zaszła w ciągu dwudziestu lat od połączenia obu państw niemieckich.

Tezy

1. Dwadzieścia lat po zjednoczeniu RFN i NRD nadal funkcjonują obok siebie dwa społeczeństwa niemieckie. Podział podtrzymywany jest przez istniejące wciąż wzajemne negatywne stereotypy. Jednym z czynników utrwalających podział, a jednocześnie będącym konsekwencją istnienia dwóch społeczeństw niemieckich, jest obecność dwóch różnych wersji historii w świadomości mieszkańców wschodnich i zachodnich krajów związkowych. Wynika to częściowo z odmiennego kształtowania się tożsamości w obu częściach kraju, będącego rezultatem istnienia przez niemal pół wieku dwóch systemów politycznych (demokratycznego i totalitarnego) na terenie dzisiejszej RFN. Równoległe istnienie dwóch społeczeństw uwarunkowane jest również utrzymującymi się ostrymi podziałami dotyczącymi interpretacji dziejów Niemiec po 1945 roku.

2. Powszechne w publicznym dyskursie prowadzonym w Niemczech, jak i w innych krajach, kryterium oceny stopnia zjednoczenia RFN jako procesu dostosowania się nowych krajów związkowych do wzorców i mechanizmów funkcjonujących w landach zachodnich jest błędne. Takie podejście wynika z postrzegania RFN jako konglomeratu dwóch odrębnych całości – NRD i RFN. Prowadzi ono do pominięcia uwarunkowanych historycznie różnic gospodarczych, kulturowych czy tożsamościowych pomiędzy poszczególnymi krajami związkowymi.

Przekazy informacyjne dotyczące stopnia zjednoczenia Niemiec i samych nowych krajów związkowych powstają w koncernach medialnych mających siedziby na zachodzie RFN, co sprawia, że często relacje takie tworzone są jednostronnie. Większość przekazów koncentruje się na opisywaniu negatywnych zjawisk obserwowanych w nowych landach. Dotyczy to zwłaszcza niedostatecznego względem założeń z 1990 roku rozwoju i samowystarczalności gospodarki. W rezultacie przekazy te podtrzymują negatywne stereotypy w społeczeństwie niemieckim. Z reguły pomijane są natomiast pozytywne przykłady zmian na wschodzie Niemiec (np. prężny rozwój landów południowych Saksonii i Turyngii) i rozwiązań funkcjonujących tam lepiej niż w starych krajach związkowych, np. opieka żłobkowa i przedszkolna oraz szkolnictwo. Nowe kraje związkowe postrzegane są jako jedna całość, bez uwzględnienia historycznych różnic między poszczególnymi regionami. Takie spojrzenie prowadzi do przekłamań.

3. Nie we wszystkich wschodnich krajach związkowych sytuacja gospodarcza jest tak zła, jak wynika to z większości przekazów medialnych. Nowe kraje związkowe rozwijają się szybciej niż landy położone w zachodniej części Niemiec, mimo że daleko im jeszcze do osiągnięcia poziomu starych krajów związkowych. Podobnie jak na zachodzie Niemiec, na wschodzie kraju bardzo wyraźny jest podział na bogate południe i uboższą północ.

Tak jak w przypadku starych krajów związkowych, najważniejsze ośrodki przemysłowe landów wschodnich znajdują się na południu – w Saksonii, Saksonii-Anhalt i Turynгии. Po zjednoczeniu wykształciły się tam innowacyjne ośrodki przemysłu solarnego, chemicznego i energetycznego, napędzające gospodarkę całych Niemiec wschodnich. Ich powstanie i rozwój możliwe były dzięki dotacjom przeznaczonym na rozwój innowacyjnych branż gospodarki Niemiec wschodnich. Obecnie południowe landy są najprężniej rozwijającymi się wschodnimi krajami związkowymi. Z kolei rolnicze i słabo uprzemysłowione landy północne: wschodnie Meklemburgia-Pomorze Przednie i Brandenburgia oraz zachodnie Szlezwik-Holsztyn i Brema – należą do najbiedniejszych niemieckich krajów związkowych.

4. W Niemczech wschodnich i zachodnich wykształciły się różne krajobrazy partyjne. Największe różnice dotyczą skali poparcia społeczeństwa dla mniejszych partii. Mimo akceptacji i zadowolenia z demokracji jako systemu politycznego, lewicowe i prawicowe partie ekstremistyczne cieszą się we wschodnich Niemczech znacznie większym poparciem niż w zachodnich krajach związkowych.

Większość mieszkańców landów wschodnich popiera demokrację jako ustrój polityczny, jednak deklaruje niezadowolenie z jej implementacji. Liczba niezadowolonych z obecnego stanu demokracji w Niemczech wschodnich przewyższa liczbę osób o podobnych poglądach na zachodzie RFN. Przejawem tego jest dużo większe poparcie dla partii skrajnie lewicowych (Partia Lewicy) i skrajnie prawicowych (NPD, DVU) w nowych landach. Czynniki ekonomiczne i demograficzne, a także społeczne (np. mniejsze niż na zachodzie zaangażowanie w działalność społeczną) przyczyniają się dodatkowo do wzrostu poparcia dla ugrupowań neonazistowskich w najbiedniejszych niemieckich krajach związkowych. Natomiast niezrzeszona radykalna lewica (czyli tzw. środowiska autonomiczne, funkcjonujące poza nurtem partii politycznych) cieszy się większym poparciem w landach zachodnich.

5. W postrzeganiu Niemiec dominuje pogląd, że głównym beneficjentem gospodarczego zjednoczenia są wschodnie przedsiębiorstwa i mieszkańcy nowych krajów związkowych. Rzeczywiście od roku 1990 płyną do nowych krajów związkowych środki unijne oraz asygnowane z budżetów federalnego i zachodnich krajów związkowych (łącznie kwota dotacji na pobudzenie gospodarki Niemiec wschodnich w latach 1990–2019 szacowana jest na ok. 3 biliony euro). Nie można jednak pominąć faktu, że ze środków na modernizację i rozwój gospodarki landów wschodnich skorzystały w dużym stopniu także przedsiębiorstwa zachodnioniemieckie. Zjednoczenie Niemiec wiązało się ponadto z otwarciem nowego, atrakcyjnego rynku zbytu dla firm ze starych krajów związkowych.

Od dwudziestu lat rozwój gospodarczy nowych landów uzależniony jest zarówno od środków transferowanych z budżetu federalnego, jak i z budżetów starych krajów związkowych oraz w mniejszym stopniu od dotacji unijnych. Wymierne korzyści z dofinansowania przeznaczonego na pobudzenie gospodarki, na tworzenie nowych przedsiębiorstw i modernizację infrastruktury czerpią również firmy zachodnioniemieckie, przenosząc część siedzib do nowych krajów związkowych i korzystając z dopłat (np. firmy budowlane). Są to na ogół filie dużych przedsiębiorstw, których centrale pozostają w landach zachodnich. W związku z tym nowe landy mają niewielki udział w eksporcie niemieckim, a zyski firm-córek płyną w większości do głównych siedzib konkretnych przedsiębiorstw. Z częściowego przeniesienia siedzib firm zachodnioniemieckich do nowych krajów związkowych mają zysk zarówno mieszkańcy na wschodzie (dzięki powstawaniu nowych miejsc pracy), jak i przedsiębiorcy zachodnioniemieccy (dzięki dotacjom).

6. Ogromne wsparcie finansowe dla nowych krajów związkowych doprowadziło do zaburzenia równowagi między dwiema częściami Niemiec, jeśli chodzi o tempo modernizowania istniejącej infrastruktury i tworzenia nowej. Dzięki transferom środków drogi lądowe, kolejowe i sieci telekomunikacyjne na wschodzie Niemiec są w znacznie lepszym stanie niż w starych landach. Przykładowo, chociaż sieć autostrad na zachodzie kraju jest nadal lepiej rozwinięta niż na wschodzie, w wielu miejscach wymaga głębokiej modernizacji. Po dwudziestu latach dotowania gospodarki wschodnich krajów związkowych środkami z budżetu federalnego wśród społeczeństwa i polityków zachodnioniemieckich rośnie sprzeciw wobec dalszego wspierania finansowego nowych

landów. Wynika to z gorszego niejednokrotnie stanu infrastruktury w starych krajach związkowych i nagłaśnianych przypadków niezgodnego z przeznaczeniem wykorzystywania dotacji przez nowe landy. Politycy ze starych krajów związkowych coraz częściej domagają się przekierowania na zachód Niemiec środków przeznaczanych dotąd na modernizację wschodu.

DROGA DO ZJEDNOCZENIA NIEMIEC

7 października 1989 roku Erich Honecker powiedział w przemówieniu z okazji 40-lecia istnienia NRD: „Poprzez politykę kontynuacji i odnowy nadal będziemy starać się o rozwój naszej republiki we wspólnocie państw socjalistycznych. Nie zadowolimy się tym, co już osiągnęliśmy, choć będziemy tego strzec. Uwalniając się od tego, co nas hamuje, wkroczymy na ścieżkę wspólnej polityki gospodarczej i społecznej”. Gdyby słowa takie padły kilka miesięcy wcześniej, nie wzbudziłyby żadnego zdziwienia: jeszcze na początku 1989 roku NRD wydawała się państwem stabilnym, powszechnie uznawanym w świecie, bez zorganizowanej opozycji oraz rozłamów w partii. Starannie przygotowywane obchody 40-lecia istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej miały tę stabilność potwierdzić.

Ani przemówienie Honeckera, ani materiały prasowe nie zdołały jednak przekonać obywateli NRD, że ich kraj ma więcej zalet niż RFN. Od maja 1989 roku trwał bowiem exodus mieszkańców wschodnich Niemiec na zachód przez Węgry, Polskę i Czechosłowację. Obchody 40-lecia robotniczego państwa niemieckiego, w których uczestniczył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Michaił Gorbaczow, stały się jedynie kolejnym przykładem bezradności kierownictwa Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED). Równoległe z oficjalnymi uroczystościami odbywały się demonstracje, których uczestnicy domagali się reform i wznosili hasło „*Wir sind das Volk*” – „To my jesteśmy narodem”.

Upadek muru berlińskiego

Masowe demonstracje w NRD rozpoczęły się latem 1989 roku. Mieszkańcy coraz bardziej zmęczeni kryzysem gospodarczym oraz zachęceni ogłoszoną przez Gorbaczowa *perestrojką*, a przede wszystkim zmianami w sąsiedniej Polsce, coraz odważniej wychodzili na ulice, żądając reform w ramach istniejącego ustroju. 4 listopada miała miejsce największa z dotychczasowych manifestacji – na Alexanderplatz w Berlinie przyszło pół miliona osób. Dwa dni później tyle samo protestowało w Lipsku¹.

¹ Por. Christoph Links, Sybille Nitsche, Antje Teffelt, *Das wunderbare Jahr der Anarchie. Von der Kraft des zivilen Ungehorsams 1989/90*, Christoph Links, Berlin 2004.

SED chcąc rozładować sytuację w kraju, poinformowała o przygotowywaniu regulacji znoszących większość ograniczeń w podróżowaniu na zachód. Günter Schabowski, sekretarz komitetu centralnego, podczas konferencji prasowej dla zagranicznych dziennikarzy 9 listopada poinformował, że NRD natychmiast otwóży granice². Tysiące mieszkańców Berlina Wschodniego i przygranicznych miejscowości ruszyło w stronę przejść granicznych, gdzie zaskoczeni celnicy po krótkim wahaniu podnieśli szlabany. Po 28 latach mur berliński przestał istnieć³.

Próby ratowania NRD

Upadek muru berlińskiego 9 listopada 1989 roku wbrew rozpowszechnionej obecnie opinii wcale nie oznaczał, że jedynym kierunkiem dalszego rozwoju sytuacji było zjednoczenie dwóch państw niemieckich. Wręcz przeciwnie – z perspektywy 1989 roku więcej przemawiało właśnie za trwaniem podziału. Współistnienie RFN i NRD wynikało z powojennego porządku na świecie i równowagi sił między Zachodem i blokiem komunistycznym. Zjednoczenie Niemiec było powszechnie postrzegane jako potencjalne zagrożenie dla tego porządku. Hans-Dietrich Genscher, ówczesny szef zachodnioniemieckiej dyplomacji, aby uspokoić zaniepokojonego upadkiem muru berlińskiego Francois Mitterranda, następnego dnia po tym wydarzeniu zapewniał, że „zjednoczenie nie jest tematem”⁴.

Bardziej zdecydowane działania zostały niejako wymuszone na Bonn przez stanowisko Michaiła Gorbaczowa, który 15 listopada zasugerował, że co do zasady nie będzie się sprzeciwiał zbliżeniu dwóch państw niemieckich. Kilka dni później do urzędu kanclerskiego wpłynęła z Moskwy lista pytań dotyczących ewentualnych konkretów niemieckiej „konfederacji”. Z odpowiedzi powstał słynny 10-punktowy plan kanclerza RFN Helmuta Kohla przedstawiony w Bundestagu 28 listopada. Prasa okrzyknęła dokument planem zjednoczenia Niemiec. W rze-

² Schabowski nie miał w planach podawania do wiadomości terminu otwarcia granic. Zaskoczony pytaniem dziennikarza odpowiedział, że granice zostaną otwarte natychmiast.

³ Por. Patrik von Mühlen, *Aufbruch und Umbruch in der DDR. Bürgerbewegungen, Kritische Öffentlichkeit und Niedergang der SED Herrschaft*, J.H.W. Dietz, Bonn 2000.

⁴ Por. Alexander von Plato, *Die Vereinigung Deutschlands – ein weltpolitisches Machtspiel. Bush, Kohl, Gorbatschow und die geheimen Moskauer Protokolle*, Christoph Links, Berlin 2003.

czywistości zakładał on zbliżenie gospodarcze, dostosowanie prawa i pomoc finansową dla NRD w zamian za demokratyzację. Nie uwzględniał natomiast ewentualnego ustalenia granicy polsko-niemieckiej.

Realizacja planu miała być rozłożona co najmniej na kilka lat. Sytuacja gospodarcza NRD wymusiła jednak przyspieszenie wydarzeń. Kanclerz RFN dostrzegł w krachu gospodarczym szansę na przejęcie kontroli nad sytuacją w NRD. 19 grudnia podczas pierwszej wizyty Helmuta Kohla w NRD Hans Modrow, premier NRD, prosił o jak najszybsze wsparcie gospodarki wschodnioniemieckiej kwotą 15 mld marek. Taktyczna zwłoka Kohla doprowadziła do zgody rządu Modrowa na warunki unii gospodarczej opracowane przez urząd kanclerski RFN. W skrócie zakładały one wprowadzenie marki RFN na terenie NRD oraz przejęcie przez Bonn pełnej odpowiedzialności, ale również pełnej kontroli nad gospodarką NRD. Chcąc uniknąć ewentualnych nowych negocjacji z Modrowem (który w obawie przed bankructwem NRD coraz słabiej bronił wschodnioniemieckiej państwowości), partia CDU Helmuta Kohla zaangażowała się w kampanię wyborczą do Izby Ludowej po stronie swojej siostrzanej partii w NRD, która opowiadała się za szybkim zjednoczeniem. Miażdżące zwycięstwo w wyborach odniósł Sojusz dla Niemiec (Allianz für Deutschland), którego dominującym ugrupowaniem była wschodnioniemiecka CDU, zdobywając 48%. Reaktywowana na wschodzie SPD zdobyła 22%, PDS – 16,4%. Wybory pokazały słabość wschodnioniemieckich ruchów opozycyjnych. Koalicja Bündnis 90 skupiająca różne ugrupowania antykomunistyczne zdobyła zaledwie 2,9% głosów. Wygrała opcja opowiadająca się za jak najszybszym zjednoczeniem⁵.

Cztery mocarstwa

Sukces wyborczy ugrupowania popieranego przez Kohla wciąż nie przesądzał jednak o zjednoczeniu, a jedynie pozbawiał wpływów grupy, w interesie których leżało zachowanie NRD. Decyzja w sprawie losu Niemiec należała do zwycięskich mocarstw II wojny światowej. Wynikało to z deklaracji aliantów z 5 czerwca 1945 roku oraz traktatów paryskich z 1954 roku. Wiosną 1990 roku spośród czterech potęg jedynie USA opowiadały się za zjednoczeniem Niemiec,

⁵ Por. Markus Driftmann, *Die Bonner Deutschlandpolitik 1989/90. Eine Analyse der politischen Entscheidungsprozesse angesichts des Zerfalls der DDR*, LIT, Münster 2005.

widząc w tym szansę na dalsze osłabienie ZSRR i wyparcie go z Niemiec. Francja i Wielka Brytania obawiały się zjednoczenia i ewentualnego odrodzenia potęgi państwa niemieckiego. ZSRR z kolei słusznie zakładał, że zjednoczenie będzie oznaczało utratę części strefy wpływów. Obawy Francji zostały zmniejszone przez zobowiązanie Niemiec do dalszej integracji europejskiej, ZSRR musiał z kolei zająć się własnymi problemami wewnętrznymi. Osamotniona Margaret Thatcher, premier Wielkiej Brytanii, również zrezygnowała z oporu.

Po serii spotkań i negocjacji, trwających od maja 1990 roku, 12 września w Moskwie został podpisany Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec, zwany także Traktatem 2+4 (2 państwa niemieckie plus 4 mocarstwa), który ostatecznie otworzył drogę do zjednoczenia Niemiec.

Unia monetarna i gospodarcza. Traktat zjednoczeniowy

Równoległe do negocjacji z aliantami dotyczącymi międzynarodowych aspektów zjednoczenia Niemiec, Bonn i Berlin negocjowały kwestie wewnętrzne. Rozmowy na temat unii monetarnej i gospodarczej rozpoczęły się już 7 lutego 1990 roku, a po wyborach do Izby Ludowej uległy znacznemu przyspieszeniu. 18 maja został podpisany traktat o unii walutowej, gospodarczej i społecznej między RFN i NRD. Główne postanowienia traktatu to wprowadzenie na terenie Niemiec wschodnich społecznej gospodarki rynkowej i marki niemieckiej.

Wejście traktatu w życie (1 lipca 1990 roku) i wprowadzenie własności prywatnej oraz rynkowych zasad konkurencji, uwolnienie cen i zniesienie monopoli państwowych doprowadziły do gospodarczej katastrofy w nowych krajach związkowych. Wschodnioniemieckie przedsiębiorstwa nie były w stanie konkurować z zachodnimi. Jednocześnie tradycyjny rynek zbytu dla NRD-owskich produktów, jakim była Europa Wschodnia, drastycznie się skurczył z powodu kryzysu gospodarczego. Kolejne prognozy przewidywały wzrost liczby bezrobotnych w NRD na koniec 1991 roku do 2 mln osób. Mimo że w 1990 roku na terenie Niemiec wschodnich powstało 110 tys. nowych firm, PKB pod koniec roku obniżył się co najmniej o 20% w porównaniu z rokiem poprzednim. Ewidentna porażka zjednoczenia na poziomie gospodarczym nie powstrzymała jednak zjednoczenia politycznego. 3 października wszedł w życie Traktat Zjednoczeniowy (Einigungsvertrag) między RFN a NRD. Przewidywał on m.in.: „rozsze-

zenie obszaru obowiązywania konstytucji RFN” na teren byłego NRD, zgodnie z zapisami art. 23 Ustawy Zasadniczej, do czasu uchwalenia nowej konstytucji; przeniesienie stolicy zjednoczonego państwa do Berlina; przejście przez RFN długów oraz majątku narodowego NRD⁶. W ten sposób niecały rok po obchodach 40. rocznicy powstania socjalistycznych Niemiec NRD przestała istnieć. 3 października 1990 roku połączono dwa kraje różniące się ogromnie pod względem liczby ludności, wielkości terytorium i poziomu gospodarki. Do Niemiec Zachodnich przyłączono obszar znacznie mniejszy (odpowiednio 357 tys. km² i 108 tys. km²), zamieszkiwany przez 16 mln osób (w RFN 64 mln). Największa dysproporcja widoczna była w sile gospodarek obu części Niemiec. Podczas gdy PKB Niemiec wschodnich wynosił w 1989 roku 207,9 mld euro, w przypadku Niemiec Zachodnich było to 1399,5 mld euro⁷.

⁶ Por. Manfred Görtemaker, *Geschichte der Bundesrepublik Deutschland. Von der Gründung bis zur Gegenwart*, C. H. Beck, Monachium 1999.

⁷ Por. Gerhard Heske, *Volkswirtschaftliche Gesamtrechnung DDR 1950 bis 1989*, Suplement Nr 21 (2009), Zentrum für Historische Sozialforschung, Kolonia 2009.

1. Społeczeństwo 20 lat po zjednoczeniu Niemiec

1.1. Utrzymujący się podział na dwa społeczeństwa

Dwadzieścia lat po zjednoczeniu RFN nadal funkcjonują obok siebie dwa społeczeństwa niemieckie. Jedno ukształtowane w systemie autokratycznym NRD, drugie w ustroju demokratycznym Niemiec Zachodnich. Wzory zachowań i sposób myślenia ukształtowane w pokoleniu dziadków i rodziców widoczne są, choć w znacznie mniejszym stopniu, także w nowym pokoleniu urodzonym już po zjednoczeniu Niemiec. Projektując i realizując proces zjednoczenia w 1990 roku, politycy skoncentrowali się przede wszystkim na dostosowaniu instytucji politycznych, administracyjnych i gospodarczych NRD do wzorów zachodnich. Problem odmienności kultur obu społeczeństw nie został w porę dostrzeżony albo został zbagatelizowany i wyparty ze świadomości na fali zjednoczeniowej euforii. Wystarczyło jednak kilka miesięcy, by zweryfikować jedno z haseł demokratycznych demonstracji w NRD „*Wir sind das Volk. Wir sind ein Volk*” (w wolnym tłumaczeniu: „To my jesteśmy narodem. Jednym narodem”). Okazało się ono życzeniem, a nie stwierdzeniem stanu rzeczy. Z jednego z badań przeprowadzonych po zjednoczeniu Niemiec wynika, że większość mieszkańców nowych krajów związkowych ocenia zjednoczenie i związane z nim przemiany jako procesy, które przyniosły im więcej strat niż korzyści (patrz: Tabela 1).

Tabela 1. Ocena zjednoczenia Niemiec. Odpowiedź na pytanie: „Jak ocenia Pan/Pani zjednoczenie Niemiec po upływie 15 lat?”

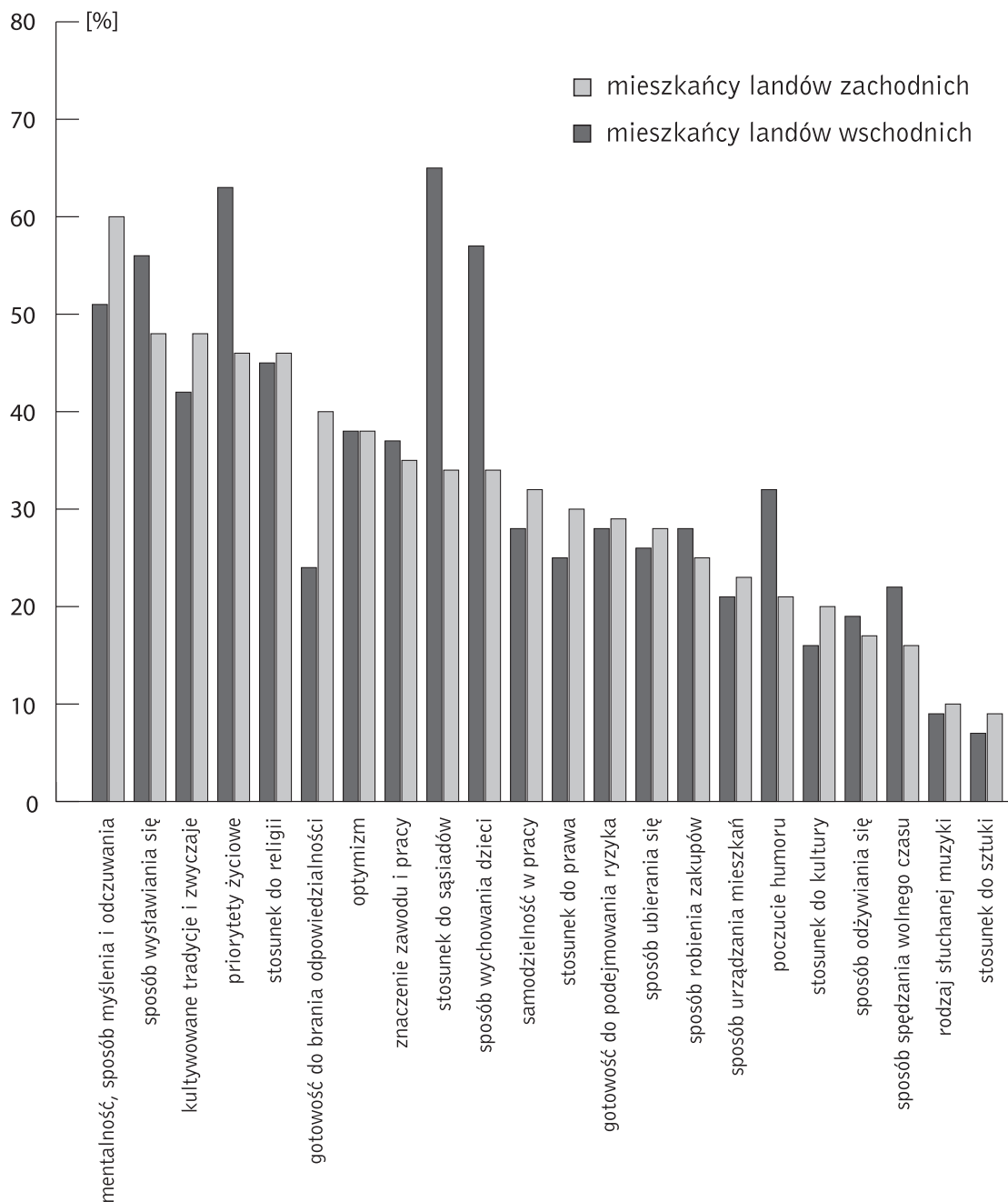
	18–49 lat		50–59 lat		60–85 lat	
	landy wschodnie	landy zachodnie	landy wschodnie	landy zachodnie	landy wschodnie	landy zachodnie
Zysk	34%	31%	28%	40%	33%	25%
Strata	36%	36%	42%	30%	29%	29%
Zarówno zysk, jak i strata	26%	25%	28%	14%	32%	41%
Nie dotyczy/brak odpowiedzi	5%	9%	2%	16%	5%	5%

Źródło: Badanie SFZ/Leben 2005

Zjednoczeniu towarzyszyło przeniesienie z zachodu na wschód systemu politycznego, instytucji oraz zasad zarządzania przedsiębiorstwami. Jednak efektem zetknięcia się dwóch społeczeństw był w wielu przypadkach szok kulturowy, który dopiero unaoczniał dzielący je dystans. Oba społeczeństwa zareagowały rozczarowaniem, a istniejące na długo przed zjednoczeniem poczucie odrębności nabrało innego charakteru. Dychotomia my–oni (wynikająca wcześniej z faktu istnienia dwóch państw oddzielonych żelazną kurtyną) została poparta szeregiem stereotypów – pozytywnych na temat grupy własnej, negatywnych dotyczących grupy „obcej”. Niechęć Niemców z zachodu do reżimu komunistycznego została przeniesiona na wszystkich mieszkańców wschodnich landów (*Ossis*). Z kolei wyidealizowany wśród mieszkańców NRD obraz Republiki Federalnej został zastąpiony mieszkanką rozczarowania i poczucia krzywdy. Już w 1992 roku 70% mieszkańców landów wschodnich uważało, że między nimi a obywatelami dawnej RFN przeważają różnice (20% uznawało, że więcej jest cech wspólnych); na różnice wskazywało też 52% Niemców zachodnich (25% – na podobieństwa). Mimo upływu czasu przekonanie o tym, że Niemców ze wschodu i z zachodu więcej dzieli niż łączy, zmniejszyło się tylko nieznacznie. Badania przeprowadzone w 2009 roku wskazują, że 63% obywateli dawnej NRD uważa, że między nimi a *Wessis* przeważają różnice (tylko 11% jest zdania, że więcej jest cech wspólnych). Odpowiednio 42% Niemców z zachodu dostrzega więcej różnic, a 20% – podobieństw⁸. W ciągu 20 lat wzajemne uprzedzenia i poczucie odrębności – nazywane przez publicystów „murem w umysłach” uległy tylko nieznacznemu złagodzeniu i na poziomie społecznym należą do paradygmatów wiedzy potocznej. W tym kontekście zatem używanie terminu „zjednoczenie” nie jest do końca zgodne z faktycznym stanem rzeczy.

⁸ Por. Allensbacher Berichte 7/2009; www.ifd-allensbach.de

Wykres 1. Odpowiedzi na pytanie: „Czym konkretnie różnią się mieszkańcy wschodnich i zachodnich Niemiec?” (w %)



Źródło: Allensbacher Umfrage 2005

1.2. Różnice kulturowe i społeczne

Prawie pół wieku równoległego istnienia dwóch państw niemieckich o krańcowo odmiennych systemach politycznych i gospodarczych spowodowało wykształcenie się m.in. różnych modeli rodziny, systemów wartości, wzorów spędzania wolnego czasu czy etosu pracy. Statystyczne różnice dotyczące najrozmaitszych sfer życia społecznego i kultury są, zdaniem niektórych badaczy, tak znaczące, że wysuwają oni hipotezy o istnieniu dwóch narodów niemieckich i sugerują, że w momencie zjednoczenia tylko język literacki był wspólny⁹. Twierdzenie takie jest mocno przesadzone, niemniej statystyki w wielu przypadkach dowodzą, że pogląd o istnieniu dwóch społeczeństw niemieckich jest czymś więcej niż tylko uproszczoną kliszą lansowaną przez konserwatywne media zachodnioniemieckie. Statystyczne różnice między wschodem a zachodem Niemiec dowodzą istnienia odmienności kulturowych, psychologicznych oraz mentalnościowych.

Najbardziej wyraźny podział między dwoma społeczeństwami niemieckimi zarysowuje się w sferze religijności i stosunku do wiary. W Niemczech zachodnich około 73% ludności należy do jednego z dwóch największych Kościołów (katolickiego i ewangelickiego). Na wschodzie to jedynie 26%. Socjologowie oczekiwali, że po zjednoczeniu stopniowo wyrówna się odsetek wierzących – na wschodzie nastąpi rechrystianizacja. Tymczasem trend jest wręcz przeciwny: obecnie odsetek wierzących na wschodzie jest jeszcze mniejszy niż tuż po zjednoczeniu (28%). Religijność przekłada się na stanowiska w sporach na temat ważnych kwestii społecznych, np. aborcji. 50% mieszkańców dawnego NRD jest zdania, że dokonanie aborcji z powodu złej sytuacji materialnej matki czy jej rodziny jest dopuszczalne. Na zachodzie tego zdania jest 30% osób¹⁰.

Pod względem parametrów demograficznych modele rodziny w starych i nowych krajach związkowych znacznie się zbliżyły. Dla przykładu, średni wiek zawierania małżeństw i rodzenia pierwszego dziecka jest niemal identyczny. Przed

⁹ Por. Tanja Busse, Tobias Dürr, Das neue Deutschland. Die Zukunft als Chance, Aftbau Verlag, Berlin 2003.

¹⁰ Por. Allgemeine Bevölkerungsumfrage der Sozialwissenschaften 2008, GESIS-Leibniz-Institut für Sozialwissenschaften, Kolonia 2008.

zjednoczeniem małżeństwa były w NRD zawierane w znacznie młodszym wieku, a małżonkowie wcześniej zostawali rodzicami. Wciąż jednak obowiązują odmiennie wyobrażenia na temat kształtu rodziny i różne oczekiwania wobec płci. Ukształtowane w NRD poglądy na rolę kobiety, jak i modele opieki żłobkowej i przedszkolnej zdają się bardziej odpowiadać wymogom dzisiejszego rynku pracy niż poglądy wielu mieszkańców starych krajów związkowych. 56% mieszkańców landów zachodnich uważa, że kobieta, która ma małe dziecko, nie powinna pracować. Na wschodzie tego samego zdania jest 25% ankietowanych. Według 40% obywateli landów zachodnich kobieta powinna dla dobra rodziny prowadzić dom i zajmować się dziećmi, zamiast pracować zawodowo, a utrzymanie rodziny pozostawić mężczyźnie. Na wschodzie taki pogląd reprezentuje 17,8% mieszkańców. Ponadto 83% obywateli wschodnich landów jest zdania, że kobiety, które pracują, lepiej wypełniają obowiązki rodzinne. Z tą opinią zgadza się 53% mieszkańców Niemiec zachodnich¹¹. Jednocześnie zachód i wschód Niemiec nadal znacznie się różnią, jeśli chodzi o odsetek nieślubnych dzieci. W starych landach wynosi on około 30%, a na terenie dawnej NRD – około 60%¹². Pomimo dużej migracji wewnętrznej jedynie 4% wszystkich zawieranych małżeństw to małżeństwa mieszane między osobami ze wschodu i zachodu¹³. Różnice w kulturze codzienności – inaczej mówiąc, drobne różnice zachowań – są bezpośrednią przyczyną powstawania poczucia odrębności, „muru w umysłach” oraz zbioru stereotypów¹⁴. Sytuacje codzienne, podczas których dochodzi do pojawienia się poczucia inności, to np. powitanie, zachowania w pracy, sytuacje konfliktu.

Sposób powitania różni się na wschodzie i zachodzie Niemiec. Mieszkańcy dawnego NRD zazwyczaj podają sobie dłoń na co dzień przy pierwszym spotkaniu. Na zachodzie uścisk dłoni to raczej forma powitania zarezerwowana na okazje formalne. Konsekwencją nieuniknionych nieporozumień jest uświadomienie sobie różnicy we wzorach zachowań i wytłumaczenie ich stereotypami. Niemcy

¹¹ Por. *Ibidem*.

¹² <http://www.destatis.de/jetspeed/portal/cms/Sites/destatis/Internet/DE/Content/Publikationen/Fachveroeffentlichungen/Bevoelkerung/BroschuereGeburtenDeutschland,property=file.pdf>

¹³ <http://www.welt.de/vermischtes/article3820575/Der-Mythos-von-den-Ost-West-Ehepaaren.html>

¹⁴ Por. Olaf Georg Klein, Ihr könnt uns einfach nicht verstehen, http://www.olaf-georg-klein.de/downloads/lp_ihr_koennt_uns.pdf

z zachodu uważają, że ich sposób powitania (bez uścisku dłoni) świadczy o przyjaźliwości i luzie, natomiast w ich oczach mieszkańcy dawnej NRD to osoby staromodne, formalistyczne i niepotrzebnie się narzucające. Z kolei obywatele wschodnich landów różnicę tłumaczą jako arogancję i złe wychowanie osób z zachodu, przeciwstawiając je uprzejmości i towarzyskości mieszkańców wschodu¹⁵.

Podczas niezobowiązujących rozmów Niemcy z zachodu zazwyczaj w optymistycznym i żartobliwym stylu konwersują o rzeczach nieistotnych z ich ściśle osobistego punktu widzenia, takich jak pogoda, stan autostrad czy polityka. Z kolei na wschodzie do dobrego tonu należy krytyczna ocena otaczającej rzeczywistości. Przy czym poruszanie tematów osobistych w tym kontekście nie jest postrzegane jako naganne. Oba wzory prowadzenia niezobowiązującej konwersacji mają na celu stworzenie przyjaznej atmosfery i przygotowanie gruntu pod kolejne tematy albo uniknięcie krępującej ciszy w przypadku przelotnych spotkań. W oczach zachodu wzór wschodni jest odbierany jako skłonność do ciągłego narzekania i niezadowolenia. Samych siebie mieszkańcy starych landów opisują w związku z omawianą sytuacją jako optymistycznych, błyskotliwych i dyskretnych. Na wschodzie z kolei różnica jest interpretowana na własną korzyść: mieszkańcy zachodu są oskarżani o płytkość, sztywność i nieszczerłość, osoby z dawnej NRD są określane zaś jako przyjazne i tolerancyjne¹⁶.

Oba społeczeństwa niemieckie w różny sposób definiują sukces zawodowy i mają w związku z tym odmienne poglądy na sposób zachowań w pracy. Niemcy z zachodu są skoncentrowani na rezultatach i wykonaniu zadań. Sukces zawodowy jest utożsamiany z dobrymi wynikami w zakresie powierzonych obowiązków. Natomiast w rozumieniu mieszkańców nowych krajów związkowych najważniejsze w pracy jest odpowiednie zachowanie wobec kolegów i dbanie o poprawne z nimi stosunki. Sukces jest bowiem definiowany jako harmonia w miejscu pracy. Różnice w tym zakresie powodują, że na zachodzie Niemców ze wschodu uważa się za niezdecydowanych, nieumiejących dostosować się do nowych sytuacji, biernych i niesamodzielnych. Siebie samych zaś Niemcy z za-

¹⁵ H. Berth, W. Wagner, E. Braehler, Kulturschock Deutschland, Europäische Verlags Anstalt, Hamburg 2005.

¹⁶ *Ibidem*.

chodu kraju oceniają jako zdecydowanych, skoncentrowanych na celach, kreatywnych i samodzielnych. Mieszkańcy nowych landów opisują siebie jako tych, którzy potrafią się zdystansować wobec codzienności w pracy i dostrzec ważniejsze wartości, jako gotowych do dopasowania się i niedążących do sukcesu za wszelką cenę. W ich ocenie na zachodzie dominuje nieuzasadniona bezwzględność, głód władzy, arogancja, formalizm i samochwalstwo¹⁷.

Mieszkańcy starych landów w rozmaitych sytuacjach są skłonni do sporów i eksponowania różnic. Ideałem na wschodzie jest natomiast umiejętność unikania konfliktów i podkreślania wspólnych cech. Zachodni mieszkańcy interpretują w związku z tym samych siebie jako szczerych, otwartych, bezpośrednich, a wschodnich sąsiadów postrzegają jako tchórzliwych, zachowawczych, fałszywych i oportunistycznych. Mieszkańcy nowych krajów związkowych widzą samych siebie jako solidarnych, przyjaznych, gotowych do pomocy, kompromisu, a sąsiadów zachodnich oceniają jako agresywnych kontestatorów i osoby skłonne do pouczenia¹⁸.

Rozdzwięk między rzeczywistością polityczną i społeczną wywołuje trudności w ukształtowaniu wspólnej tożsamości mieszkańców całej RFN. Według badań z 2009 roku 60% mieszkańców dawnej NRD nie uważa RFN za swoją ojczyznę (choć jednocześnie nie chciałoby powtórnego podziału na dwa państwa niemieckie). Około 10% badanych mieszkańców nowych krajów związkowych nie postrzega zjednoczonych Niemiec jako swojej ojczyzny i chciałoby podziału kraju. Równocześnie 25% mieszkańców landów wschodnich uznaje RFN za swoją ojczyznę. Trudno o analogiczne badania na temat tożsamości mieszkańców zachodu ze względu na dominującą interpretację procesu zjednoczenia jako włączenia NRD do RFN. Mieszkańcy zachodnich landów identyfikują się zatem z RFN, ale często postrzegają swoich rodaków ze wschodu jako obywateli drugiej kategorii. Wynika to z rozpowszechnienia na wschodzie zjawiska zwanego potocznie *Ostalgie* (czyli nostalgia za wschodem). Jego mniej znanym odpowiednikiem na zachodzie jest *Westalgie* (czyli nostalgia za zachodem), która oznacza tęsknotę za RFN sprzed 1989 roku. Na wschodzie 57% obywateli uważa, że NRD miała więcej cech pozytywnych niż negatywnych (odwrotnego zdania

¹⁷ *Ibidem.*

¹⁸ *Ibidem.*

jest 43% ankietowanych) i ogólny poziom życia był lepszy niż obecnie¹⁹. Prawie 65% mieszkańców zachodu odczuwa tęsknotę za Republiką Federalną w takim kształcie, w jakim istniała ona przed zjednoczeniem (35% nie deklaruje takiej tęsknoty), czyli bez Niemców ze wschodu²⁰. Postawy te, a zwłaszcza *Ostalgie*, są charakterystyczne zarówno dla pokolenia, którego przynajmniej część dorosłego życia przebiegła przed zjednoczeniem Niemiec, jak i dla ludzi młodych, urodzonych w zjednoczonej RFN. Jednak przyczyny idealizowania NRD, jak dowodzą badania, w przypadku ludzi młodych wynikają przede wszystkim z bardzo małej świadomości tego, jak naprawdę wyglądała Niemiecka Republika Demokratyczna. Podczas gdy dużą popularnością cieszą się towary wzorowane na tych, które można było kupić w NRD, filmy czy kawiarnie nawiązujące do stylistyki sprzed zjednoczenia, zaskakuje brak wiedzy niemieckiej młodzieży o realiach NRD. Ponad 70% uczniów szkół w Brandenburgii ankietowanych w 2007 roku przez pracowników naukowych Wolnego Uniwersytetu w Berlinie nie potrafiło odpowiedzieć na 9 z 18 zadanych im pytań z zakresu wiedzy o NRD, np. co drugi badany nie wiedział, kiedy został wzniesiony i zburzony mur berliński.

1.3. Stosunek do demokracji i oczekiwania wobec państwa

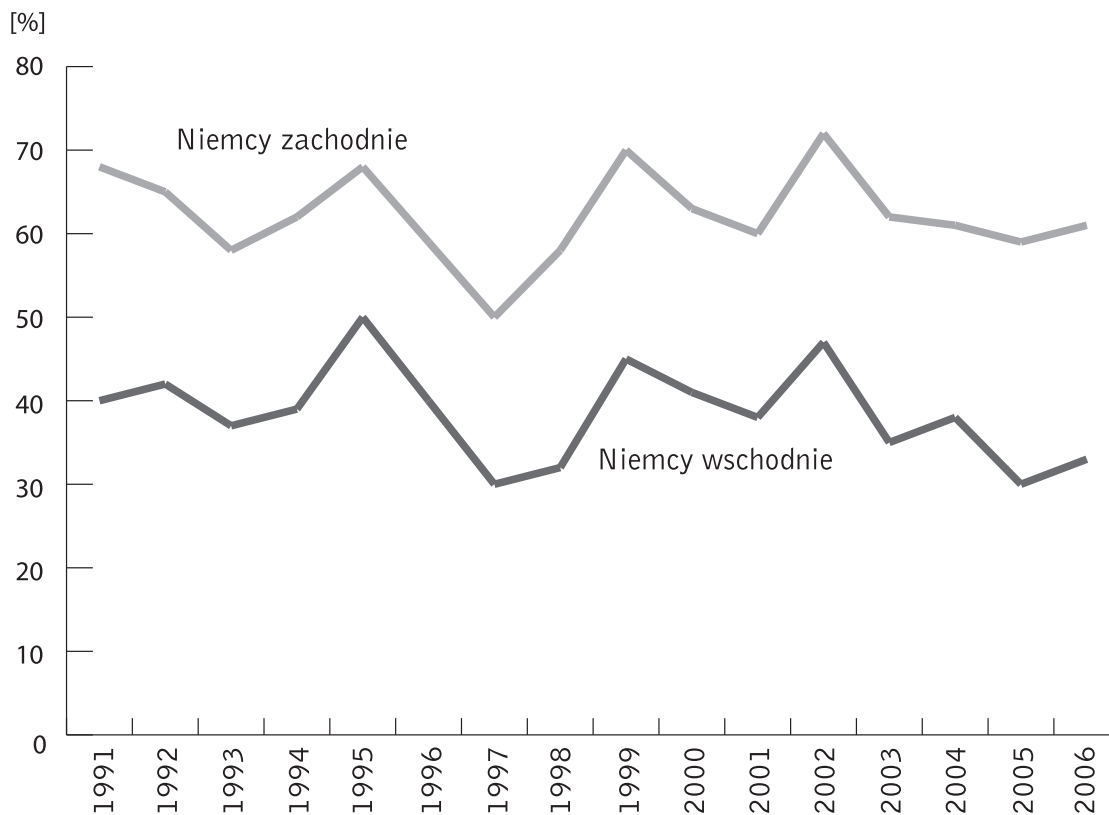
Dwadzieścia lat po zjednoczeniu Niemiec porównanie postaw obywateli wobec demokracji²¹ w starych i nowych krajach związkowych wypada zdecydowanie na korzyść landów zachodnich. Znacznie większa liczba ich mieszkańców niż w przypadku nowych krajów związkowych odnosi się pozytywnie do tego systemu politycznego (patrz: Wykres 2).

¹⁹ Por. Sozialreport 2008, http://www.sfz-ev.de/Publikationen/Sozialreport/SR_2008/SR2008.pdf

²⁰ Por. Allgemeine Bevölkerungsumfrage der Sozialwissenschaften 2008, GESIS-Leibniz-Institut für Sozialwissenschaften, Kolonia 2008.

²¹ Postawy te rozumiane są tutaj nie jako nastawienie do ustroju politycznego, ale jako uznanie demokracji za najlepszy z istniejących systemów politycznych bądź zadowolenie z aktualnego stanu demokracji w Niemczech.

Wykres 2. Odsetek mieszkańców Niemiec wschodnich i zachodnich deklarujących zadowolenie z demokracji



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Federalnego Urzędu Statystycznego

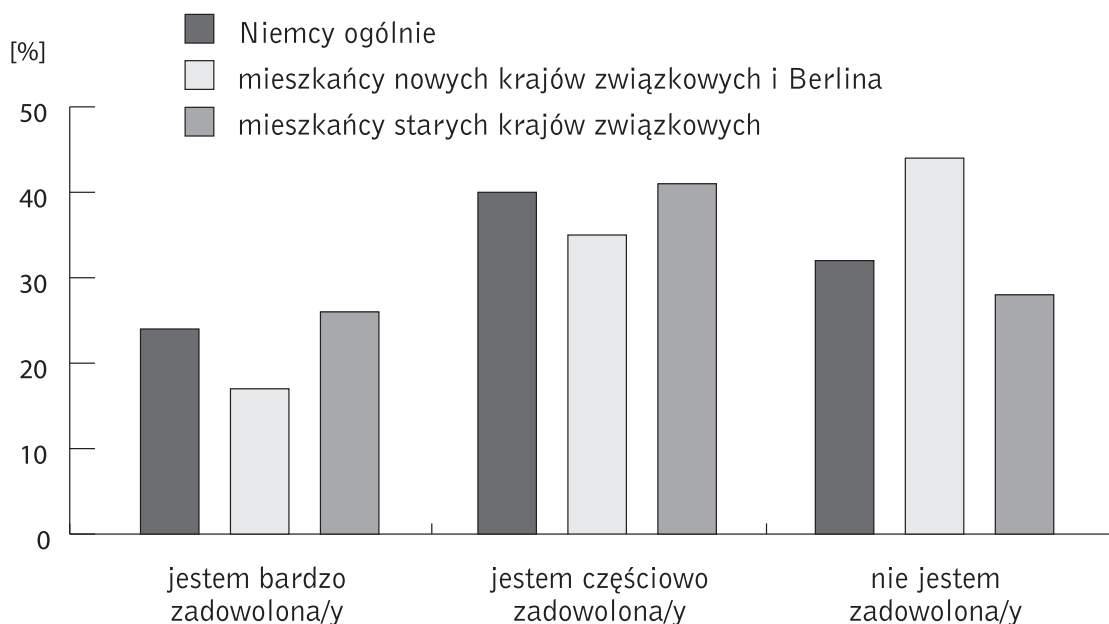
W nastawieniu obywateli Niemiec wschodnich do demokracji można zauważyć wyraźne cezury przebiegające równoległe do zmian w sytuacji gospodarczej i społecznej byłego NRD. W początkowym okresie, bezpośrednio po zjednoczeniu RFN (lata 1990–1995), w społeczeństwie wschodnioniemieckim demokracja cieszyła się dość dużym poparciem. Wynikało to z towarzyszącego procesowi zjednoczenia przekonania, że zmiany ustrojowe idą w słusznym kierunku i nadziei na szybkie zrównanie poziomu życia we wschodnich i zachodnich landach. W kolejnych latach, wraz z załamaniem szybkiego tempa rozwoju gospodarczego w 1996 roku oraz coraz bardziej odczuwalnymi skutkami zmian demograficz-

nych²², poziom zadowolenia z nowego systemu politycznego we wschodnich krajach związkowych gwałtownie zmalał. Obecnie na wschodzie zadowolenie z demokracji waha się tak samo jak w landach zachodnioniemieckich. W przypadku tych ostatnich skala zadowolenia z demokracji odzwierciedla stosunek do polityki sprawowanej przez kolejne rządy federalne oraz ma związek z załamaniem koniunktury światowej, rzutującej na sytuację gospodarczą Niemiec²³. Różnice w podejściu do demokracji Niemiec wschodnich i zachodnich mają źródło w dłuższym o 40 lat zakorzenieniu demokracji w starych krajach związkowych. Wynikają one również z innej socjalizacji w NRD, czyli odmiennych wartości, norm i zachowań społecznych przyswojonych w rodzinie, szkole, grupie rówieśniczej czy poprzez obserwację i funkcjonowanie w określonych ramach instytucjonalnych (np. politycznych organizacjach dziecięcych i młodzieżowych, takich jak Pionierzy, Freie Deutsche Jugend). Istotny wpływ na różne nastawienie do demokracji miały także przebieg transformacji, sytuacja ekonomiczna i demograficzna Niemiec wschodnich oraz subiektywne poczucie zadowolenia z obecnego standardu życia. Mniejsze na wschodzie zadowolenie z demokracji wynika nie tyle z odrzucenia jej jako formy ustroju, ile z braku poparcia dla funkcjonowania tego systemu w Niemczech. Obecnie większość mieszkańców nowych krajów związkowych deklaruje brak zadowolenia z tego, jak wygląda demokracja w RFN (patrz: Wykres 3). Jest to przede wszystkim reakcja na zbyt małe, zdaniem wielu mieszkańców landów wschodnich, zainteresowanie polityków na poziomie federalnym ich potrzebami i niedostateczne uwzględnienie ich problemów (takich jak wysokie bezrobocie) w strategii politycznej kolejnych rządów.

²² Zmiany te polegają na szybszym niż w zachodnich krajach związkowych starzeniu się społeczeństwa ze względu na mniejszą dzietność (także w wyniku mniejszej liczby imigrantów osiedlających się w nowych landach) w połączeniu z emigracją młodych, dobrze wykształconych mieszkańców landów wschodnich na zachód kraju. Żyjące w nowych landach osoby mniej zaradne i starsze należały często do grupy tzw. ofiar transformacji, których status życia pogorszył się po 1990 roku i które miały trudności z odnalezieniem się w zjednoczonych Niemczech.

²³ Do spadku deklarowanego zadowolenia z demokracją przyczyniło się m.in. rosnące bezrobocie w latach dziewięćdziesiątych, afera związana z finansowaniem partii CDU w roku 1999, a także pakiet reform Agenda 2010 obowiązujący od 2003 roku.

Wykres 3. Odpowiedź na pytanie: Czy jest Pani/Pan zadowolona/y z funkcjonowania demokracji w Niemczech? (w %)



Źródło: Badanie Centrum Nauk Społecznych Berlin-Brandenburg 2010

Mimo różnic w poziomie zadowolenia z demokracji w nowych i starych krajach związkowych istnieje daleko idąca zbieżność rozumienia tego, co oznacza to pojęcie, szczególnie w odniesieniu do praw i wolności obywatelskich. Różnice w postrzeganiu demokracji dotyczą głównie kwestii ekonomicznych i stopnia ingerencji państwa w gospodarkę (patrz: Tabela 2).

Tabela 2. Rozumienie pojęcia demokracji w 2000 roku. Odpowiedź na pytanie: „Co wiąże się ściśle z demokracją?”

	Niemcy zachodnie	Niemcy wschodnie
Wolności polityczne, np. wolność wypowiedzi	86%	83%
System wielopartyjny	80%	79%
Prawo do uczestnictwa obywateli w polityce	78%	78%
Równość wobec prawa	72%	72%
Równouprawnienie kobiet	67%	58%
Większa równość społeczna	54%	58%
Więcej miejsc pracy, mniejsze bezrobocie	39%	45%
Lepsza sytuacja gospodarcza	36%	45%
Kontrola banków i przedsiębiorstw prywatnych przez rząd	26%	40%

Źródło: Klaus Schroeder, Die veränderte Republik, Bayerische Landeszentrale für politische Bildungsarbeit, Monachium 2006

Nieco inaczej postrzegana jest również rola państwa, mimo że w obu częściach Niemiec dominuje przekonanie, iż powinno ono być opiekuńcze. Podczas gdy 80% obywateli nowych krajów związkowych uważa, że do obowiązków rządzących należy zapewnienie pracy każdemu, kto chce pracować, w starych landach zdanie to podziela 62% mieszkańców. Według obywateli Niemiec wschodnich państwo powinno dążyć do niwelowania różnic w zarobkach (83%), w zachodniej części RFN zgadza się z tym twierdzeniem 66% badanych. Oprócz tego w nowych krajach związkowych znacznie popularniejsze jest przekonanie, że ceny powinny być centralnie kontrolowane (85% badanych; w starych landach – 73%). Istnienie nierówności społecznych jest zdaniem 65% mieszkańców landów zachodnich zjawiskiem pozytywnym. Z jednej strony odzwierciedla ono nierówne uzdolnienia i pracowitość poszczególnych jednostek, z drugiej natomiast działa motywująco i zmusza do większych starań w celu osiągnięcia awansu społecznego. Natomiast 42% mieszkańców nowych krajów związkowych uważa, że nierówności społeczne są niesprawiedliwe i jako takie negatywne²⁴.

Obarczając państwo odpowiedzialnością za standard życia, mieszkańcy landów wschodnich są dużo mniej skłonni godzić się na ograniczenie własnej wolności/prywatności na rzecz państwa, nawet jeśli wymaga tego bezpieczeństwo narodowe. 40% z nich uważa, że państwo nie powinno mieć prawa podsłuchiwać obywateli, nawet jeśli celem inwigilacji jest zapobieżenie potencjalnym zamachom terrorystycznym. Podobną postawę prezentuje 26% obywateli starych krajów związkowych²⁵.

1.4. Zaangażowanie w działalność społeczną

Zaangażowanie w działalność społeczną i silne struktury społeczeństwa obywatelskiego stanowią jeden z najważniejszych filarów niemieckiej powojennej tożsamości. Świadczy o tym m.in. sieć rozwiniętych w RFN instytucji zajmujących się kształceniem obywatelskim – federalna i lokalne Centrale Kształcenia Obywatelskiego²⁶ oraz waga, jaką przykładają się do promocji społeczeństwa

²⁴ Por. Allgemeine Bevölkerungsumfrage der Sozialwissenschaften 2008, GESIS-Leibniz-Institut für Sozialwissenschaften, Kolonia 2008.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Por. Raport Krystyny Ewy Sielawy-Kolbowskiej, Agnieszki Łady i Jarosława Ćwieka-Karpowicza, Edukacja obywatelska w Niemczech i Polsce, Instytut Spraw Publicznych 2008.

obywatelskiego nie tylko wśród młodzieży, ale i wśród dorosłych. Z przeprowadzanych cyklicznie badań opinii społecznej wynika, że 70% społeczeństwa całych Niemiec powyżej 14 roku życia ocenia się jako aktywne społecznie, czyli angażuje się w działalność stowarzyszeń, organizacji pozarządowych itp. Z każdym kolejnym sondażem takich osób jest więcej²⁷. Dziedziną, w którą angażuje się największa liczba obywateli Niemiec, jest działalność sportowa, następnie związana ze szkołą i przedszkolem, Kościołem, w końcu kulturą. Najszybciej rozwijającą się dziedziną jest działalność charytatywna. Najmniej osób angażuje się w politykę i działalność grup interesu, działalność dla osób starszych, a także w ekologię i ochronę zwierząt. Te pola działalności i stopień zainteresowania nimi są równie popularne w starych i nowych krajach związkowych.

Według stereotypów utrzymujących się w postrzeganiu obu części Niemiec, struktury obywatelskie są w starych krajach związkowych oczywistością, natomiast w nowych landach nadal nie funkcjonują w sposób zadowalający. Ma to być spowodowane wymuszonym zaangażowaniem Niemców wschodnich przed zjednoczeniem głównie w działalność okołopaństwową (np. harcerstwo, kluby sportowe czy członkostwo w partii). Po pokojowej rewolucji brak przymusu uczestnictwa w propaństwowych organizacjach miał ukazać fasadowość zaangażowania większości mieszkańców nowych krajów związkowych, którzy wykształcili zachowania pasywne i od tej pory w większości nie wykazują zainteresowania działalnością społeczną²⁸. Aktywność wielu obywateli nowych krajów związkowych w stowarzyszeniach, jak również działalność nawet niewielkiej części społeczeństwa NRD w opozycji demokratycznej²⁹ przeczy temu

²⁷ Wzrost o 4 punkty procentowe w latach 1999–2004; por. Thomas Gensicke, *Bürgerschaftliches Engagement in Deutschland*, w: *Aus Politik und Zeitgeschichte* 12/2006.

²⁸ Por. Horst Poldrack, *Soziales Engagement im Ubruch. Zur Situation in den neuen Bundesländern*, ISAB-Institut für Sozialwissenschaftliche Analysen und Beratung, Kolonia 1993.

²⁹ Głównie w ugrupowaniach, które działały pod dachem Kościoła ewangelickiego, np. Schwerter zu Pflugscharen, Frauen für den Frieden, Grün-ökologisches Netzwerk Arche in der Evangelischen Kirche, Neues Forum, Demokratie Jetzt, Demokratischer Aufbruch – sozial – ökologisch, Initiative „Frieden und Menschenrechte“ itp. Pierwsze ugrupowania powstały już w 1956 roku, jednak najwięcej z nich rozpoczęło działalność w latach osiemdziesiątych.

Por. m.in.: Heino Falcke, *Unsere Kirche und Ihre Gruppen. Lebendiges Bekennen heute?*, w: Detlef Pollack (red.) *Die Legitimität der Freiheit*, Verlag Peter Lang, Frankfurt nad Menem 1990.

Por. Ulrike Poppe, *Das kritische Potential der Gruppen in Kirche und Gesellschaft*, w: Detlef Pollack (red.) *Die Legitimität der Freiheit*, Verlag Peter Lang, Frankfurt nad Menem 1990.

Por. Erhart Neubert, *Geschichte der Opposition in der DDR 1949-1989*, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 2000.

przekonaniu. Jak wynika z badania AMB Generali-Studie³⁰, procentowy udział mieszkańców landów wschodnich w działalności społecznej wynosi 26,5%. Jest to o dziesięć punktów procentowych mniej niż w przypadku mieszkańców landów zachodnich. Powodów mniejszego zaangażowania mieszkańców landów wschodnich można doszukiwać się w ich odmiennej socjalizacji (dotyczy to zwłaszcza starszego pokolenia) i słabo rozwiniętej tradycji działalności społecznej. Głównymi przyczynami są jednak: brak wiary w możliwości wpływu na rzeczywistość poprzez osobiste zaangażowanie³¹ oraz wyższy niż w zachodniej części RFN poziom długoterminowego bezrobocia wpływający na ogólne zniechęcenie i wykształcenie postaw pasywnych.

Istotny podział pod względem stopnia aktywności społecznej widoczny jest nie tylko między starymi i nowymi krajami związkowymi. W samych landach zachodnich bardzo wyraźne jest zróżnicowanie na północ i południe. Podczas gdy w południowych krajach związkowych procent osób zaangażowanych w stowarzyszeniach i grupach interesu, takich jak zrzeszenia studentów, związki zawodowe itp. wynosi ponad 45% (wyjątkiem jest Kraj Saary), na północy jest to poniżej 38% (a w Bremie i Hamburgu odpowiednio poniżej 24% i poniżej 31%). Można zatem sądzić, że stopień uczestnictwa w działaniach wykraczających poza pracę zawodową zależy od wielkości i siły gospodarczej poszczególnych krajów związkowych. Na terenie całej RFN zauważalna jest ponadto znacznie większa koncentracja aktywności społecznej w regionach nieurbanizowanych lub w małych miastach niż w dużych ośrodkach miejskich. Dotyczy to obu części Niemiec i wynika z większego w przypadku wsi i niewielkich miast zakorzenienia w lokalnej wspólnocie, silniejszych więzi z religią i Kościołami³².

1.5. Sprzeczne wersje historii

Jednym z czynników będących konsekwencją istnienia dwóch społeczeństw niemieckich, a jednocześnie utrwalających ten podział, jest obecność dwóch różnych wersji historii w świadomości mieszkańców landów zachodnich i daw-

³⁰ Badanie „Engagement Atlas 09” przeprowadzone przez Fundację Generali, Kolonia 2009.

³¹ *Ibidem*.

³² Por. Thomas Gensicke, *Bürgerschaftliches Engagement in Deutschland*, w: *Aus Politik und Zeitgeschichte* 12/2006.

nej NRD. Wynika to częściowo z odmiennych procesów socjalizacji i życia w różnych systemach politycznych; częściowo zaś jest podtrzymywane przez historyków w różny sposób interpretujących dzieje Niemiec po 1945 roku. Odmiennie stanowiska w tej kwestii są ściśle związane z wyznawanymi poglądami politycznymi. W ciągu minionych 20 lat nie udało się wypracować kompromisowej interpretacji powojennej historii Niemiec, a badacze z obu części kraju wciąż propagują nieprzystające do siebie wersje.

Badania nad historią najnowszą prowadzone zarówno w Niemczech Zachodnich (w mniejszym stopniu), jak i w NRD (w stopniu znacznie większym) były narażone na próby podporządkowania ich bieżącym celom politycznym. Kształt konkretnych założeń, koncepcji i interpretacji był ściśle uwarunkowany zaangażowaniem badaczy po którejś ze stron sceny politycznej³³. Sposób wyjaśniania procesów czy wydarzeń historycznych miał dostarczać uzasadnienia dla takich, a nie innych decyzji politycznych³⁴.

Paradoksalnie zarówno w Niemczech zachodnich, jak i wschodnich politycy wykorzystywali historię w tym samym celu: miała ona legitymizować istnienie ich państw oraz dostarczać użytecznych interpretacji zakończonej niedawno wojny. Przy czym interpretacje te miały być swego rodzaju rozgrzeszeniem i pomagać budować nową „pozytywną tożsamość”. W obu państwach niemieckich cele te realizowane były w odmienny sposób³⁵.

Jednym z najważniejszych założeń mających legitymizować istnienie NRD było twierdzenie, że jest ona państwem „antyfaszystowskim” (w odróżnieniu od RFN), którego ojcowie założyciele byli prześladowani i cierpieli w czasach nazizmu, ale w końcu odnieśli zwycięstwo nad złem, by stworzyć nowy, lepszy świat. Walka z faszyzmem jako główny filar tożsamości państwowej była wspierana licznymi badaniami i publikacjami o roli komunistycznego ruchu oporu. Obowiązek stosowania marksistowskiej interpretacji historii skutkowało zaniedbaniem badań nad Holocaustem jako konsekwencją ideologii narodowosocjalistycznej. Jednocześnie popularnością cieszyło się interpretowanie dojścia Hitlera do wła-

³³ Por. Mary Fulbrook, *Historical Theory*, Routledge, Londyn 2002.

³⁴ Por. Mary Fulbrook, *German National Identity after the Holocaust*, Polity, Cambridge 1999.

³⁵ Por. Mary Fulbrook, *Approaches to German contemporary history since 1945: politics and paradigms*, w: *Zeithistorische Forschungen* 1/2004.

dzy przez pryzmat teorii walki klas – zwycięstwo Hitlera miało być zwycięstwem burżuazji nad robotnikami (którzy po wojnie stworzyli NRD)³⁶. Zawarty *implicite* w takim podejściu pogląd, że narodowy socjalizm jest ideologią burżuazji, spychał automatycznie na „burżuazyjną” RFN całą odpowiedzialność za II wojnę światową, etykietował ją jako miejsce schronienia nazistów, inkubator faszyzmu i jednocześnie rozgrzeszał „robotniczy” naród NRD z jakiegokolwiek winy za niemieckie zbrodnie. Wydarzenia, które mogłyby w jakiś sposób zakłócić spójny tok historycznej narracji, były pomijane, jak chociażby sojusz Hitlera i Stalina na początku wojny³⁷.

W RFN tym samym celem służyło interpretowanie historii III Rzeszy przez pryzmat teorii totalitaryzmu. W myśl tej teorii całą odpowiedzialność za niedawne zbrodnie ponosił Hitler i jego najbliżsi współpracownicy, a zwykli Niemcy nie mieli wpływu na podejmowane decyzje. Powstałe pod koniec lat 40. wytłumaczenie było wygodnym usprawiedliwieniem amnezji społeczeństwa zachodnioniemieckiego, dotyczącej jego roli i współodpowiedzialności za II wojnę światową. Wprowadzenie do języka naukowego takich pojęć jak „kumulatywna radykalizacja” (czyli proces zaostrzania polityki wobec Żydów) czy „rozkaz führera” pozwalało wiarygodnie opisywać zbrodnie reżimu, a jednocześnie stwarzało wrażenie, jakoby zostały one dokonane nie przez konkretne osoby, ale przez bezwonną masę zmanipulowaną przez jednego człowieka. Konkretna interpretacja historyczna miała poprzez politykę bezpośredni wpływ na losy jednostek. Popularność teorii totalitaryzmu i wynikające z niej podejście do kwestii odpowiedzialności zwykłych obywateli za II wojnę światową przełożyły się na niepełną denazyfikację i niskie wyroki dla zbrodniarzy hitlerowskich w latach 50. i 60. Po zjednoczeniu w 1990 roku Niemcy stanęli przed szansą – którą historycy uznali za konieczność – napisania jednej wersji historii powojennej, która byłaby fundamentem tożsamości zjednoczonego narodu. Początkowe próby narzucenia zachodniej interpretacji dziejów powojennych, w której miejsce było tylko dla historii sukcesu RFN, a rola NRD byłaby sprowadzona do „przypisu o totalitaryzmie”, spełzły na niczym. Z oczywistych względów taka wersja nie mogła zo-

³⁶ Por. Kurt Pätzold (red), *Verfolgung, Vertreibung, Vernichtung*, Reclam, Lipsk 1983.

³⁷ *Ibidem*.

stać zaakceptowana ani przez wschodnioniemieckie elity, ani przez większość obywateli nowych landów, ponieważ nie była to „ich” historia³⁸.

Mimo upływu 20 lat sporu, którego zasadniczą osią jest odpowiedź na pytanie, czy NRD była państwem totalitarnym, czy nie – stanowiska grup reprezentujących dwa obozy pozostają rozbieżne. Celem, jaki stawia przed sobą wielu niemieckich historyków, jest stworzenie jednej tożsamości zjednoczonego narodu niemieckiego poprzez wypracowanie jednej wersji historii powojennej. Jednak zamierzenie to wydaje się wciąż dalekie od realizacji. Historia zamiast służyć za podstawę wspólnej świadomości narodowej, częściej uzasadnia konkretne stanowiska partii w rozmaitych kwestiach polityki bieżącej.

W dużym uproszczeniu można stwierdzić, że o zwycięstwo walczył dwa podejścia. Reprezentujący pierwsze z nich konserwatywni oraz lewicowo-liberalni niemieccy historycy z zachodu uznają NRD za państwo totalitarne, niczym nieróżniące się od III Rzeszy³⁹. Koncentrują się oni na opisywaniu relacji władza–obywatele. Historycy ze wschodu reprezentują raczej drugie podejście, twierdząc, że NRD była suwerennym państwem, któremu nie udało się wcielić w życie słusznej idei. Zwolennicy tej opcji koncentrują się na historii społecznej i historii życia codziennego, zarzucając jej przeciwnikom przekłamywanie rzeczywistości poprzez pomijanie doświadczenia zwykłych ludzi żyjących w NRD⁴⁰.

Jednym z argumentów zwolenników teorii totalitaryzmu jest teza o całkowicie odmiennej genezie obu państw niemieckich. Ma ona dowodzić, że RFN od początku była demokratyczna (a zatem może służyć za mit założycielski zjednoczonych Niemiec), a NRD została utworzona jako marionetkowa dyktatura sowiecka⁴¹. Zwolennicy tej tezy głoszą, że RFN powstała jako kraj demokratyczny, a zatem była drugą w dziejach Niemiec republiką – w przeciwieństwie do NRD, która była „drugą dyktaturą na niemieckiej ziemi”. Kolejnym argumentem jest

³⁸ Por. Jürgen Kocka, *Vereinigungskrise, Zur Geschichte der Gegenwart*, Vandenhoeck&Ruprecht, Getynga 1995.

³⁹ Por. Konrad H. Jarausch, *Die Teile als Ganges erkennen, Zur Integration der beiden deutschen Nachkriegsgeschichten*, w: *Zeithistorische Forschungen* 1/2004.

⁴⁰ Por. Mary Fulbrook, *Approaches to German contemporary history since 1945: politics and paradigms*, w: *Zeithistorische Forschungen* 1/2004.

⁴¹ Por. Henning Koehler, *Deutschland auf dem Weg zu sich selbst. Eine Jahrhundertgeschichte*, Hohenheim Verlag, Stuttgart/Lipsk 2002.

nadanie państwu przez ojców-założycieli RFN cech mających zakorzenienie w niemieckiej tradycji politycznej i gospodarczej, podczas gdy na wschodzie został narzucony reżim zupełnie obcy tradycji. Wreszcie dla zwolenników teorii totalitaryzmu charakterystyczne jest twierdzenie, że NRD była państwem separatystycznym, które podział Niemiec uznało za wieczny. RFN natomiast przewidywała w konstytucji procedurę zjednoczenia.

W nowych krajach związkowych przeważa natomiast opinia, że w 1949 roku doszło do równoległego założenia dwóch państw i oba procesy były mało demokratyczne. W obu przypadkach państwa zostały utworzone z inicjatywy sił okupacyjnych, a Niemców nie pytano o zdanie. Mieszkańcy landów wschodnich odpierają argument o kontynuacji tradycji, mówiąc, że chociaż obie konstytucje w części o prawach podstawowych nawiązywały do konstytucji Weimarskiej, to jednak w szczegółach bardzo różniły się od oryginału. Z kolei w odpowiedzi na zarzut o separatyzm przytaczają wypowiedzi polityków wschodniemieckich, którzy wielokrotnie zapraszali RFN do przyłączenia się do NRD⁴².

W toczącym się sporze argumentem potwierdzającym, że NRD była państwem bezprawia, pozbawionym poparcia społecznego, ma być istnienie opozycji, represje polityczne i rozbudowany aparat bezpieczeństwa. Po zjednoczeniu wśród zachodnich historyków zajmujących się NRD żaden temat nie cieszył się takim powodzeniem, jak opozycja i opór. Historycy ze wschodu zarzucają takiemu podejściu zbyt uproszczenie i brak kontekstu. Taka wersja pomija bowiem większość społeczeństwa, która ani nie była w opozycji, ani nie reprezentowała systemu komunistycznego. Jednocześnie historycy ze wschodu opisując powojenną historię Niemiec, coraz częściej porównują dwa państwa niemieckie, jakby były one zupełnie równoprawnymi reżimami. Pojawiają się więc sugestie, że metody działania Stasi w większości były zupełnie normalne i niczym nie różniły się od działania służb zachodnich, natomiast ochrona granic NRD odpowiadała międzynarodowym standardom⁴³.

Odmienne wizje historii sprawiają, że wschód i zachód różnią się w ocenie wydarzeń, które miały kluczowe znaczenie dla niemieckiej historii. Dla większości

⁴² Por. Christoph Klessmann, *Die doppelte Staatsgründung. Deutsche Geschichte 1945–1955*, Vandenhoeck&Ruprecht, Getynga 1991.

⁴³ Por. Dietrich Staritz, *Widerstand und Opposition, Dissidenz und Resistenz in der DDR*, w: *UTOPIE kreativ* (Nov./Dez.) 1998.

mieszkańców starych krajów związkowych okres narodowego socjalizmu i rządów Hitlera jest decydujący dla dzisiejszego kształtu Niemiec. Tymczasem na wschodzie przeważa pogląd, że największy wpływ na stan współczesnego państwa i jego pozycji w świecie wywarły budowa muru berlińskiego i podział Niemiec. Jednocześnie zbrodnie niemieckie podczas II wojny światowej odgrywają w świadomości wschodu drugorzędną rolę. Na pewno nie uznaje się ich za czynnik, który wpłynął znacząco na kształt dzisiejszych Niemiec⁴⁴.

Duża część niemieckich historyków uznaje swoją odpowiedzialność za kształtowanie współczesnej świadomości historycznej obywateli. Przekonanie to można zauważyć nie tylko podczas kolejnych debat na temat muzeów i miejsc pamięci (Muzeum Holocaustu, Fundacja „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”), ale także w apelach o określone podejście warsztatowe podczas pisania niemiecko-niemieckiej historii po 1945 roku. Sugeruje to, że nauka ma przynajmniej wspierać proces zjednoczenia⁴⁵. Istnienie dwóch wersji historii jednak skutecznie temu celowi zapobiega.

Wbrew pozorom dyskusje na temat interpretacji powojennej historii Niemiec mają znaczenie nie tylko dla wąskiej grupy historyków i polityków. Lansowanie tej czy innej wersji historii jest swego rodzaju ofertą dla obywateli, którzy mogliby się z nią utożsamiać bądź etykietować innych. Od interpretacji historii NRD zależą relacje mieszkańców wschodnich landów z ich rodakami ze starych krajów związkowych. Przyznał to pośrednio w jednym z wywiadów w 1994 roku szef Urzędu ds. Akt Stasi Joachim Gauck, mówiąc, że „ludzie z NRD w krzywdzący dla nich sposób na zachodzie są postrzegani jako szpicle i zdrajcy, a przecież tak wielu odmawiało współpracy ze Stasi”. Istnienie dwóch wersji historii sprawia też poważne trudności na drodze do stworzenia spójnej polityki historycznej w tym zakresie. Lansowanie jednej interpretacji oznacza automatycznie odrzucenie konkurencyjnej. Ryzyko jest takie, że część nie mogąc się utożsamiać, po prostu ją odrzuci. Przykładowo, z poglądem, że NRD była państwem bezprawia, zgadza się 28% mieszkańców nowych landów, przeciwko takiej interpretacji jest 41%.

⁴⁴ Por. Thomas Koch, Ost-Identität. Anker-Anspruch-Anschlussmöglichkeiten, w: UTOPIE kreativ (Nov./Dez.) 1998.

⁴⁵ Por. Konrad H. Jarausch, Die Teile als Ganges erkennen, Zur Integration der beiden deutschen Nachkriegsgeschichten, w: Zeithistorische Forschungen 1/2004.

1.6. Zjednoczenie instytucji i wymiana elit

Jedną z ważnych konsekwencji zjednoczenia Niemiec był transfer instytucji, nazywany przez niektórych politologów „strukturalną kolonizacją”⁴⁶. Proces ten polegał na przeniesieniu porządku prawnego Niemiec Zachodnich, stworzeniu nowych instytucji na wzór tych istniejących w starych krajach związkowych i reorganizacji administracji, sądownictwa, szkolnictwa, instytucji gospodarczych systemu opieki społecznej i zdrowotnej, służb mundurowych czy partii politycznych. Wiązało się to również z likwidacją ośrodków nieefektywnych bądź nieprzystawalnych do porządku prawnego zjednoczonej RFN. Zjednoczenie instytucji polegało równocześnie na wymianie pracowników, zwłaszcza wysokiego szczebla. Większość osób zatrudnionych w instytucjach publicznych NRD do października 1990 roku straciła pracę lub została zdegradowana. Na ich miejsce przyjęto pracowników przeniesionych ze starych krajów związkowych. Najwyraźniej proces ten widoczny był na przykładzie kadry naukowej szkół wyższych, instytucji gospodarczych oraz służb mundurowych.

1.6.1. Szkolnictwo wyższe

Pierwsze decyzje, które miały dopasować system nauczania wyższego NRD do systemu Niemiec Zachodnich, zostały podjęte jeszcze podczas rządów Lothara de Maiziere, premiera NRD od kwietnia do października 1990 roku. W maju 1990 roku powstała wspólna (NRD–RFN) komisja ds. edukacji, która miała nadzorować łączenie dwóch systemów szkolnictwa. Po powołaniu rządów lokalnych w pięciu nowych landach rozpoczęła się rzeczywista przebudowa uniwersytetów. W lokalnych ministerstwach edukacji zostali zatrudnieni eksperci ze starych krajów związkowych. Również na czele nowo utworzonych czy restrukturyzowanych wydziałów uniwersyteckich stawali profesorowie z Niemiec Zachodnich. Ich zadaniem było m.in. dostosowanie szkolnictwa wyższego do standardów zachodnich, czyli np. nadzorowanie inwestycji oraz ocena kadry akademickiej pod względem niezależności wobec dyktatury komunistycznej, a także osiągnięć naukowych⁴⁷. Celem tego procesu było dostosowanie proporcji

⁴⁶ Por. Peter Christ, Ralf Neubauer, *Kolonie im eigenen Land. Die Treuhand, Bonn und die Wirtschaftskatastrophe der fünf Bundesländer*, Rowohlt Verlag, Berlin 1991.

⁴⁷ Rosalind M. O. Pritchard, *Reconstructing education: East German schools and universities after unification*, Oxford 1999.

wykładowcy–studenci do wzorów RFN (w NRD na jednego wykładowcę przypadało znacznie mniej studentów niż na zachodzie) oraz usunięcie z instytucji badawczych i naukowych osób współpracujących z reżimem. W efekcie do 1994 roku zlikwidowano ponad 13 tys. stanowisk pracy na uniwersytetach, a kolejne 20 tys. osób odeszło z pracy wbrew swojej woli (w tym 5 tys. profesorów). Następnie 8 tys. naukowców straciło pracę, gdyż wydziały, na których pracowali, zostały rozwiązane (z tego 61% pochodziło z wydziałów prawa, ekonomii i nauk społecznych, 23% z filologii i nauk humanistycznych). Skutki wymiany elit szkół wyższych widoczne są do dzisiaj. Obecnie na 88 rektorów uniwersytetów niemieckich tylko trzech pochodzi z nowych krajów związkowych.

1.6.2. Wojsko

Narodowa Armia Ludowa NRD (NVA) była uznawana za najlepiej wyposażoną i wyszkoloną po Armii Radzieckiej siłę zbrojną bloku komunistycznego. W przeddzień zjednoczenia Niemiec NVA liczyła 175 tys. żołnierzy. Zgodnie z układem zjednoczeniowym, który wszedł w życie 3 października 1990 roku, NVA miała automatycznie stać się częścią Bundeswehry. Dzień wcześniej jednak Rainer Eppelmann, minister obrony i rozbrojenia NRD *de facto* zdemobilizował armię. Ze służby zostali zwolnieni wszyscy oficerowie od stopnia podpułkownika wzwyż, wszystkie kobiety poza pracującymi w wojskowej służbie zdrowia⁴⁸ oraz osoby powyżej 55 roku życia. Do Bundeswehry przeszło (po zdegradowaniu o jeden albo dwa stopnie) 3200 oficerów i podoficerów (spośród 36-tysięcznej kadry oficerskiej). Wśród niemieckich generałów i admirałów znajduje się tylko jeden przedstawiciel nowych landów – Erika Franke, szef Sztabu Służby Medyczo-Sanitarnej Bundeswehry. Do 2005 roku oficerowie NVA byli klasyfikowani przez Ministerstwo Obrony jako ci, którzy „służyli w obcym wojsku”, a obecnie jako „służący poza Bundeswehrą”. Nie mogą oni używać oficjalnie swoich stopni wojskowych (np. „pułkownik w stanie spoczynku”; w odróżnieniu od oficerów Wehrmachtu i Waffen SS), ani liczyć na państwowy pogrzeb. Bundeswehra przejęła 85 tys. samochodów wojskowych z przyczepami, ponad 1,2 miliona broni ręcznej, 295 tys. ton amunicji, ok. 4500 ton płynnego paliwa rakietowego, 2300 wozów bojowych, 5 tys. systemów przeciwartyleryjskich, przeciwrakietowych i przeciwlotniczych, ok. 700 samolotów bojowych i transportowych, a także 192 okrętów

⁴⁸ Kobiety mogą pełnić w Bundeswehrze służbę wojskową z bronią w ręku od 2001 roku. Wcześniej mogły jedynie pełnić służbę medyczną, pracować w wojskowej administracji lub orkiestrze Bundeswehry.

wojennych. Większość sprzętu Narodowej Armii Ludowej została zniszczona na podstawie Traktatu o Konwencjonalnych Siłach Zbrojnych w Europie⁴⁹.

1.6.3. Dyplomacja, gospodarka, media i polityka

Po upływie dwudziestu lat od zjednoczenia Niemiec w elitach RFN nadal przeważają mieszkańcy starych krajów związkowych. Widać to choćby na przykładzie dyplomacji – żaden z niemieckich ambasadorów nie pochodzi z landów wschodnich. Przedstawiciele nowych krajów związkowych są również znacznie mniej widoczni w gospodarce. Żadna ze spółek wchodzących w skład indeksu DAX nie jest kierowana przez prezesa pochodzącego ze wschodu Niemiec. W zarządzie Federalnego Zrzeszenia Niemieckiego Przemysłu na 54 członków zasiada tylko jeden przedstawiciel nowych landów. Niemców ze wschodu nie ma także wśród redaktorów naczelnych wpływowych ogólnoniemieckich dzienników (wydawanych w starych krajach związkowych). W 29-osobowym zespole wiadomości pierwszego kanału niemieckiej telewizji ARD pracują tylko dwie osoby z nowych krajów związkowych, a w 34-osobowym zespole wiadomości drugiego kanału ZDF – cztery. Podobna sytuacja ma miejsce w mediach lokalnych nowych krajów związkowych. W samej Turynгии na dwudziestu redaktorów naczelnych i prezesów wydawanych tam dzienników tylko trzech pochodzi z landów wschodnich. Jeśli chodzi o partie polityczne, w zarządzie federalnym CDU wśród 62 polityków znalazło się aż 14 z landów wschodnich, w zarządzie SPD zaledwie 4 wśród 46 polityków, w zarządzie FDP – 5 na 48, Partii Zielonych – 2 na 6, w Partii Lewicy 9 na 44. W kolejnych rządach powoływanych po zjednoczeniu Niemiec zasiadło łącznie 14 ministrów pochodzących z nowych krajów związkowych (na 131) i 13 sekretarzy parlamentarnych (na 206).

Wszystkie liczące się partie polityczne zabiegają o potencjalnych wyborców na wschodzie Niemiec. Świadczą o tym programy wyborcze partii – wszystkie ugrupowania zasiadające w Bundestagu umieściły w programie zapisy poświęcone wyłącznie nowym krajom związkowym. Fragmenty te dotyczyły przede wszystkim gospodarki landów wschodnich, systemu płac i ubezpieczeń spo-

⁴⁹ Andrew Bickford, *Soldiers, Citizens and the State: East German Army Officers in Post-Unification Germany*, w: *Comparative Studies in Society and History*, nr 51, Cambridge 2009.

łecznych, nauki i rozwoju terenów wiejskich⁵⁰. Każda z frakcji parlamentarnych ma również eksperta ds. rozwoju Niemiec wschodnich. O znaczeniu nowych krajów związkowych dla poszczególnych partii świadczy ponadto ustanowiony w latach dziewięćdziesiątych urząd pełnomocnika rządu federalnego ds. nowych krajów związkowych (obecnie funkcję tę pełni minister spraw wewnętrznych Thomas de Maiziere). Rola pełnomocnika ma w dużej mierze charakter symboliczny, sprowadza się do koordynowania polityki rządu wobec wschodu Niemiec, głównie poprzez nadzorowanie przepływu środków finansowych przeznaczanych na modernizację gospodarki i wspieranie tworzenia miejsc pracy w innowacyjnych branżach, takich jak zielone technologie czy przemysł chemiczny, a także współpracy z ministrami spraw wewnętrznych krajów związkowych⁵¹.

⁵⁰ Por. Programy przed wyborami parlamentarnymi 2009 partii CDU/CSU, SPD, FDP, Partii Zielonych i Partii Lewicy.

⁵¹ Istnienie urzędu pełnomocnika ds. nowych krajów związkowych przez wielu ich mieszkańców odbierane jest jako zbędne i krzywdzące. Ich zdaniem wyodrębnianie wschodu Niemiec w programach partii, a także szczególne zaangażowanie polityków wobec tego regionu podkreślają tylko wciąż istniejące podziały w społeczeństwie.

2. System polityczny 20 lat po zjednoczeniu Niemiec

2.1. Różnice we frekwencji wyborczej a zmiany struktury społecznej Niemiec wschodnich

W ostatnich latach można zaobserwować na obszarze całych Niemiec malejącą frekwencję wyborczą. Zmniejszające się zainteresowanie udziałem w wyborach dotyczy przede wszystkim wyborów do Parlamentu Europejskiego i w nieco mniejszym stopniu wyborów do parlamentów krajów związkowych. Największym zainteresowaniem obywateli RFN cieszą się elekcje do Bundestagu. Malejąca frekwencja wyborcza wynika nie tyle z niezadowolenia z systemu politycznego Niemiec, ile ze słabnącego zainteresowania obywateli polityką, z postępującej indywidualizacji społeczeństwa i zmiany pojmowania sfery politycznej⁵². Istotną przyczyną jest również zanikanie tradycyjnych elektoratów partii w zachodniej części RFN i malejąca zdolność partii politycznych dotarcia do wyborców. Problem ten jest wyraźniejszy w nowych krajach związkowych. W porównaniu z pierwszymi wyborami po zjednoczeniu Niemiec frekwencja wyborcza spadła tam średnio o 22 punkty procentowe w wyborach do Parlamentu Europejskiego, o 21 pp. w wyborach do parlamentów krajów związkowych oraz o 10 pp. w wyborach do Bundestagu. W starych krajach związkowych spadki te są mniejsze – odpowiednio o 15, 16 i 6 punktów procentowych. Jednak zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie frekwencja zdecydowanie przekracza 50% (patrz: Tabela 3).

Tabela 3. Frekwencja podczas wyborów do Bundestagu w latach 1990–2009

Rok wyborów	Frekwencja w całej RFN	Frekwencja w starych krajach związkowych i Berlinie Zachodnim	Frekwencja w nowych krajach związkowych i Berlinie Wschodnim
1990	77,8%	78,6%	74,5%
1994	79%	80,5%	72,6%
1998	82,2%	82,8%	80%
2002	79,1%	80,6%	72,8%
2005	77,7%	78,5%	74,3%
2009	70,8%	72,3%	64,8%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Bundestagu

⁵² Według socjologów, wcześniej jako polityczne określało się członkostwo w partiach politycznych, dzisiaj w tym kontekście coraz częściej wymienia się także działalność społeczną.

Na spadek frekwencji wyborczej w nowych krajach związkowych wpływa w dużym stopniu zmieniająca się struktura demograficzna tej części Niemiec. Od czasu zjednoczenia następuje znaczna emigracja młodych i dobrze wykształconych osób (zwłaszcza kobiet) do landów zachodnich i za granicę w celach zarobkowych. Proces ten w połączeniu z mniejszą niż w starych krajach związkowych dzietnością i imigracją spoza RFN, przekłada się bezpośrednio na szybsze niż w Niemczech zachodnich starzenie się społeczeństwa. Wyjazd najaktywniejszych i najlepiej wykształconych osób sprawia, że pozostała część społeczeństwa Niemiec wschodnich składa się w dużej mierze z osób starszych, o niższym poziomie edukacji, mniej przedsiębiorczych i gorzej radzących sobie na rynku pracy. Są to często osoby niezadowolone z sytuacji w Niemczech i przekonane o małej wadze swoich głosów w wyborach. Odbija się to po części na niższej niż na zachodzie frekwencji wyborczej, wpływa również na przychylniejszy odbiór poglądów radykalnych i poparcie dla idei i ugrupowań skrajnie prawicowych i lewicowych.

2.2. Społeczeństwo wobec partii politycznych: członkostwo i wzory zachowań wyborczych

Dominującymi partiami w starych i nowych krajach związkowych są chadecja i socjaldemokracja. W nowych krajach związkowych od lat największym poparciem cieszy się CDU, chociaż wyborcom w landach wschodnich przypisuje się m.in. brak przywiązania do wartości religijnych, podkreślanie znaczenia bezpieczeństwa socjalnego i państwa opiekuńczego. Są to wartości odmienne od typowych założeń chadecji, a zbieżne z programem socjaldemokratów. Mimo to od pierwszych wyborów w zjednoczonych Niemczech w 1990 roku do wyborów w 1998 roku CDU otrzymywała na wschodzie znacznie większe poparcie niż SPD. Wynikało to z pozytywnych skojarzeń z chadecją jako siłą, która przyczyniła się do zjednoczenia Niemiec, a także z możliwości szybszego utworzenia struktury partyjnej na wschodzie dzięki strukturom dawnej opozycji demokratycznej w NRD⁵³. Socjaldemokraci natomiast nie mogli nawiązać do tradycji

⁵³ Bezpośrednią konsekwencją zjednoczenia Niemiec było przyłączenie partii politycznych Niemiec wschodnich (w owym momencie składających się w większości ze skonsolidowanych już w ramach tworzenia bloków przedwyborczych wielu mniejszych ugrupowań) do ich zachodnioniemieckich odpowiedników. Dotyczyło to większości partii w nowych krajach związkowych. Obecnie istnieją

opozycyjnej i w przeciwieństwie do CDU musieli zmierzyć się z konkurencją polityczną – PDS, spadkobierczynią komunistycznej partii SED, która także dążyła do zdobycia lewicowego elektoratu. Po porażce wyborczej CDU w 1998 roku na terenie całych Niemiec ten układ sił uległ czasowemu przesunięciu na korzyść SPD, która jednak drastycznie straciła poparcie wskutek uchwalonych w roku 2003 radykalnych reform państwa opiekuńczego Agenda 2010⁵⁴.

Na zachodzie RFN, w odróżnieniu od nowych krajów związkowych, przez lata dominowały silne elektoraty związane z liniami podziału społeczeństwa na tzw. obóz mieszczański i lewicowy. Robotnicy głosowali tradycyjnie na socjaldemokratów, natomiast środowiska mieszczańskie – na chadecję. Te podziały znajdowały odzwierciedlenie na mapie Niemiec. W zależności od struktury społecznej część krajów związkowych opowiadała się wyraźnie za jedną z dwóch dominujących opcji politycznych. Obecnie w zachodniej części Niemiec różnice między obozami politycznymi się zacierają. Zanikają tradycyjne elektoraty – w krajach związkowych przez wiele lat rządzonych przez socjaldemokratów zwyciężają chadecy i odwrotnie. Chadecja wprawdzie nadal dominuje na południu Niemiec, jednak nie jest już na tyle silna, by sprawować rządy samodzielnie i jest zmuszona do tworzenia koalicji. Na wyniki wyborów landowych wpływa też kondycja partii na poziomie federalnym. Do osłabienia SPD przyczyniły się długoletnie wewnętrzne walki między poszczególnymi „frakcjami” partii oraz spory o przywództwo. Najważniejszą rolę odegrały jednak odważne, aczkolwiek sprzeczne z tradycyjnym programem partii wspomniane już reformy Agenda 2010,

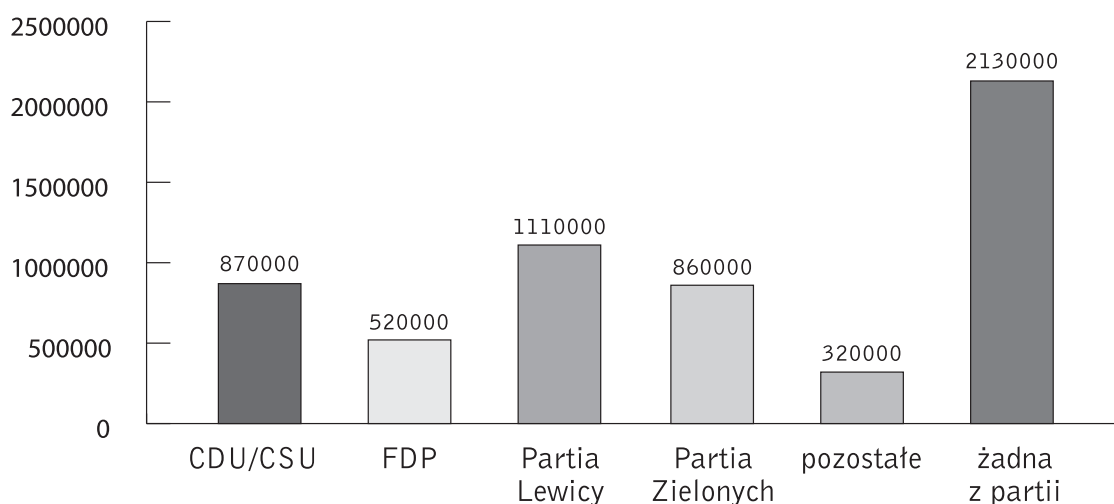
dwie partie polityczne wywodzące się z opozycji demokratycznej w NRD – Neues Forum i Deutsche Soziale Union. Oba ugrupowania nie odgrywają jednak żadnej roli w polityce RFN, a działalność Neues Forum ogranicza się jedynie do działalności regionalnej. Przykłady Bündnis 90, która została przyłączona w 1993 roku przez zachodnioniemiecką Partię Zielonych, a także PDS, która po połączeniu z zachodnioniemieckim ruchem protestu WASG utworzyła w 2007 roku Partię Lewicy, dowodzą, że realny wpływ na tworzenie przez nie polityki możliwy jest dopiero po zjednoczeniu z istniejącymi już wcześniej siostrzanymi ugrupowaniami bądź dzięki charyzmatycznym politykom ze starych krajów związkowych. Po przejęciu struktury organizacyjnej partii zachodnioniemieckich i połączeniu z politykami ze starych krajów związkowych większość przedstawicieli opozycji demokratycznej wycofała się z aktywnego udziału w polityce i nie odgrywa znaczącej roli w zjednoczonych Niemczech.

⁵⁴ Agenda 2010 to obowiązujący od roku 2005 pakiet reform rządu SPD/Partia Zielonych zakładający m.in. zmniejszenie świadczeń państwowych w ramach systemu opieki społecznej i rynku pracy. Reformy wprowadziły np. zmianę zasad wypłacania zasiłków dla bezrobotnych, mniejszą ochronę przed zwolnieniami, zmniejszenie kosztów okołoplacowych, zwiększenie wydatków z budżetu na edukację czy podniesienie wieku emerytalnego.

których wynikiem był rozłam socjaldemokracji i powstanie ruchu protestu WASG. Po fuzji WASG ze wschodniemiecką PDS powstała Partia Lewicy – najgroźniejszy rywal SPD na lewej stronie sceny politycznej.

Cechą wspólną sytuacji politycznej obu części Niemiec jest spadek poparcia dla największych partii, mimo utrzymywania przez nie pozycji dominującej na tle pozostałych ugrupowań. Obok przyczyn takich jak zmniejszające się zainteresowanie polityką w społeczeństwie, indywidualizacja i rozpad tradycyjnych środowisk zawodowych i społecznych, wpływ na ten proces mają także programy partii, nieadekwatne do aktualnych problemów i potrzeb wyborców. Powodem malejącej popularności największych ugrupowań politycznych jest również otwieranie się na nowe elektoraty, co często spotyka się z krytyką, a nawet sprzeciwem elektoratu tradycyjnego. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie SPD, która traci najwięcej wyborców na rzecz innych partii (patrz: Wykres 4). Skorzystały na tym głównie Partia Zielonych i Partia Lewicy, ale i chadecja, która m.in. dzięki temu okazała się w wyborach do Bundestagu w 2009 roku najsilniejszą partią we wszystkich krajach związkowych z wyjątkiem Brandenburgii i Bremy.

Wykres 4. Głosy oddane przez wyborców SPD na inne partie w wyborach do Bundestagu w 2009 roku



Źródło: Infratest Dimap 2009

Największe różnice, jeśli chodzi o krajobraz partyjny, dotyczą popularności mniejszych partii politycznych w obu częściach RFN. Różnice te wynikają m.in. z inaczej przebiegającej socjalizacji⁵⁵ w nowych i starych krajach związkowych, odmiennego stopnia identyfikacji z bieżącą polityką i akceptacji pracy kolejnych rządów oraz zadowolenia z poziomu życia. W społeczeństwie landów wschodnich częściej niż na zachodzie Niemiec występują nastroje radykalne. Wynika to z negatywnych doświadczeń i nastrojów społecznych w nowych krajach związkowych, nieco innej struktury demograficznej, różnic w poziomie wykształcenia i skali bezrobocia (patrz: rozdział 3.4). Wyrazem tego jest znacznie większa popularność w nowych landach tzw. partii protestu, zarówno lewicowych, jak i prawicowych (Partii Lewicy, radykalnie prawicowych NPD i DVU)⁵⁶. Z kolei w starych krajach związkowych większym zaufaniem wyborców cieszą się małe partie zabiegające o elektorat miejski – dobrze wykształcony, dbający o swobody obywatelskie i liberalizm gospodarczy (Partia Zielonych, FDP, Partia Piratów – patrz: Mapy 1 i 2).

⁵⁵ Rozumianej jako nabywanie systemu wartości oraz kształtowanie postaw społecznych i politycznych pod wpływem rodziny, szkoły, grupy rówieśniczej, partii politycznych itd.

⁵⁶ Według ekspertów partie radykalnej prawicy rekrutują swój elektorat głównie spośród osób młodych i słabo wykształconych.

Mapa 1. Procentowy rozkład głosów oddanych na Partię Lewicy w wyborach do Bundestagu w 2009 roku



Źródło: Federalna Komisja Wyborcza 2009

Mapa 2. Procentowy rozkład głosów oddanych na FDP w wyborach do Bundestagu w 2009 roku



Źródło: Federalna Komisja Wyborcza 2009

Różnice w krajobrazie politycznym wynikają też z braku zakorzenienia zachodniemieckich partii politycznych w nowych landach. Przed wszystkim jednak większości z nich nie udało się dotrzeć do szerokich środowisk wyborców i stworzyć stabilnego elektoratu. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie FDP i Partii Zielonych. Programy tych partii oparte na kwestiach ekologii, liberalnej gospodarki czy ochrony wolności obywatelskich rozmijają się z oczekiwaniami mieszkańców nowych landów, niezadowolonych ze standardu życia i dotkniętych lub zagrożonych bezrobociem. Wyjątkiem wśród mniejszych partii założonych w starych krajach związkowych są partie radykalnie prawicowe. Jest to jednak w dużo większym stopniu zasługa ich skutecznej strategii pozyskiwania elektoratu poprzez wykorzystywanie frustracji i niezadowolenia z sytuacji gospodarczej i aktualnej polityki Niemiec niż odzwierciedlenie poparcia dla ideologii neonazistowskiej⁵⁷.

W Niemczech zachodnich zdecydowanie więcej członków mają dwa największe ugrupowania – chadecja i socjaldemokracja (patrz: Tabela 4). Różnice między liczbą działaczy tych partii na wschodzie i zachodzie RFN nie są jednak tak drastyczne jak w przypadku Partii Zielonych i FDP, których około 80% członków pochodzi z zachodnich krajów związkowych. Ciekawym przypadkiem są prawicowe i lewicowe partie protestu, w których członkostwo rozkłada się nierównomiernie w obu częściach RFN. Wbrew powszechnie przyjętej opinii i popularności partii radykalnej prawicy wśród wyborców w nowych krajach związkowych, większość członków NPD, będącej obecnie najsilniejszą partią radykalnej prawicy, pochodzi z landów zachodnich. Przewagę pod względem liczby działaczy na wschodzie ma natomiast Partia Lewicy wywodząca się w części z postkomunistycznej PDS. Członkowie Partii Lewicy w niemal 90% wywodzą się z landów wschodnich. W nowych landach liczba członków tej partii niewiele odbiega od liczby członków CDU i SPD. Partia Lewicy jest drugą po chadecji partią w nowych krajach związkowych także pod względem liczby zwolenników. Zdobyła ona na wschodzie Niemiec pozycję istotnej siły politycznej, swoistej partii masowej. Tak duża popularność Partii Lewicy wynika w dużej mierze z jej tradycji nawiązujących do czasów NRD. Jest to również jedyna ogólnoniemiecka partia polityczna postrzegana przez mieszkańców landów wschodnich jako rozumiejąca ich potrzeby i nie negującą ich dokonań sprzed zjednoczenia Niemiec.

⁵⁷ Edith Ulrich, Politisch zweigeteilt?, w: Bürger im Staat, 4/2000, Stuttgart.

Tabela 4. Członkowie partii politycznych w roku 2006

	CDU/CSU	SPD	FDP	Partia Zielonych	Partia Lewicy/PDS	NPD
Członkowie z Niemiec wschodnich w ogólnej liczbie członków partii	8,56%	6,89%	19,59%	14,46%	89,88%	37,46%

Źródło: Klaus Schroeder, *Die veränderte Republik*, Bayerische Landeszentrale für politische Bildungsarbeit, Monachium 2006

2.3. Nastroje radykalnie prawicowe

Powszechnie przyjęte jest założenie, że w nowych krajach związkowych dużą popularnością cieszy się ideologia radykalnej prawicy. Ma to wynikać z niedojrzałości politycznej mieszkańców nowych krajów związkowych oraz ich niezadowolona z przebiegu transformacji ustrojowej. W przypadku osób młodych, które na wschodzie Niemiec są największą grupą skłaniającą się ku ideologii neonazistowskiej⁵⁸, zainteresowanie ruchami radykalnej prawicy spowodowane jest wysokim w tej grupie społecznej bezrobociem i poczuciem braku perspektyw. Świadczy o tym struktura zawodowa wyborców ugrupowań radykalnej prawicy na wschodzie Niemiec – są to głównie pracownicy fizyczni, osoby, których miejsce pracy jest zagrożone oraz bezrobotni⁵⁹. Są to zatem grupy, które czują się zaniedbane przez główne partie polityczne, niezadowolone z własnej sytuacji życiowej i jako takie podatne na hasła populistyczne głoszone przez ugrupowania radykalnej prawicy. Ugrupowania te potrafią wykorzystać ów negatywny potencjał na swoją korzyść, dostosowując program polityczny do frustracji i lęków osób czujących się ofiarami transformacji. Zaangażowanie w ruchy radykalnie prawicowe jest w większym stopniu wyrazem protestu wobec polityki tzw. dużych partii niż konsekwencją rzeczywistej identyfikacji młodzieży Niemiec wschodnich z ideologią radykalnej prawicy. Na popularność ultraprawicy w landach wschodnich, zwłaszcza wśród młodzieży, wpływa również prężnie rozwijająca się scena muzyczna propagująca treści neonazistowskie⁶⁰.

⁵⁸ W landach zachodnich sympatycy ideologii radykalnej prawicy to przede wszystkim osoby starsze, w nowych landach to głównie młodzież i młodzi dorośli.

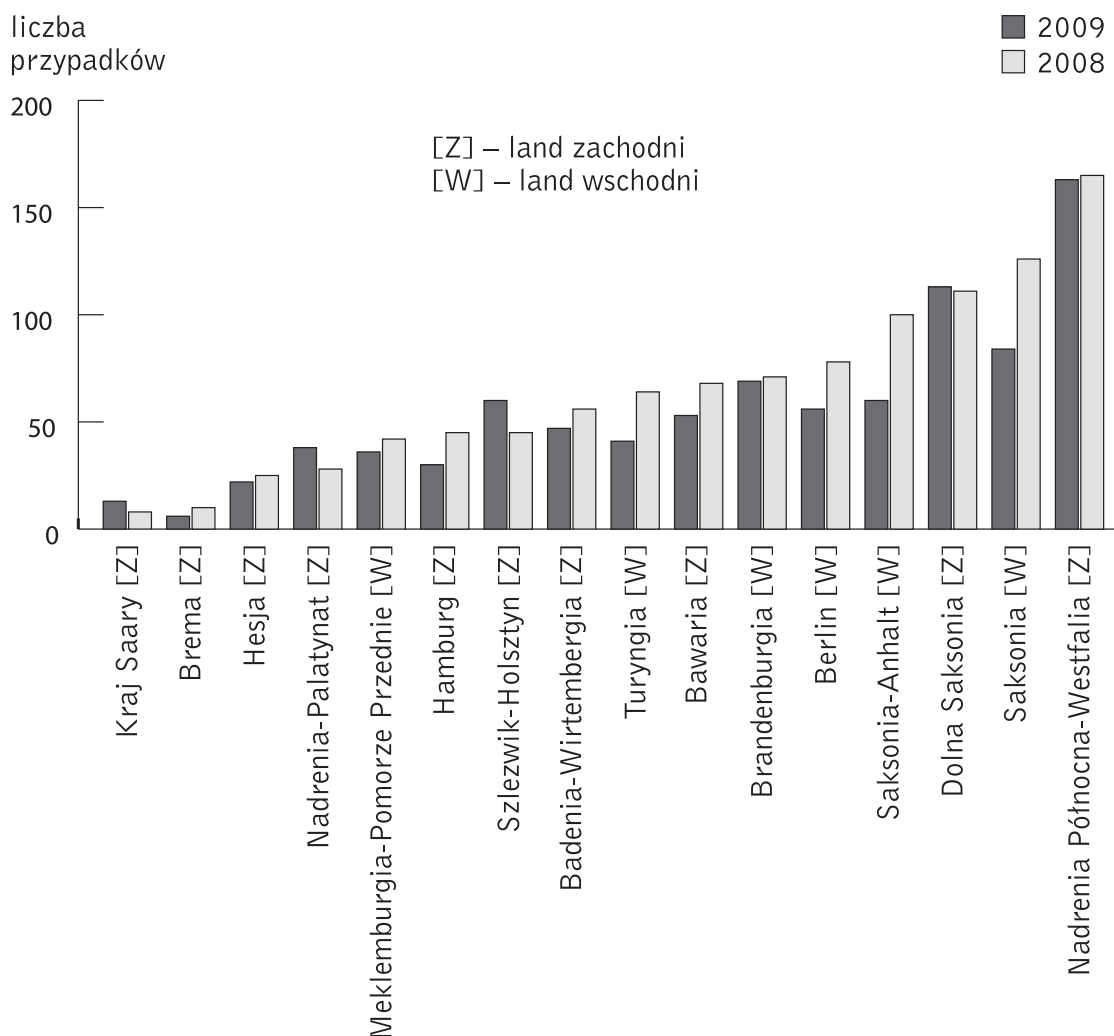
⁵⁹ Według zestawienia opublikowanego w roku 2007 przez bawarską Centralę Kształcenia Politycznego.

⁶⁰ Raport Urzędu Ochrony Konstytucji 2009.

Nowe kraje związkowe plasują się wysoko w sporządzanych cyklicznie przez Federalny Urząd ds. Ochrony Konstytucji (Bundesverfassungsschutz) statystykach dotyczących aktów przemocy popełnianych przez neonazistów w poszczególnych landach. Jednak przestępczość umotywowana ideologią neonazistowską to problem dotyczący całych Niemiec (patrz: Wykres 5). Wśród trzech krajów związkowych o najwyższej przestępczości tego typu znajdują się dwa landy zachodnie – Nadrenia Północna-Westfalia i Dolna Saksonia. Jest to związane z dużą aktywnością w tych regionach ugrupowań głoszących hasła antyislamskie, mobilizujące mieszkańców przeciw budowie meczetów. Oba te kraje związkowe zamieszkałe są przez bardzo dużą liczbę imigrantów (Nadrenia Północna-Westfalia jest landem o największej ich liczbie), a ugrupowania radykalnie prawicowe działające na tym terenie prowadzą agresywną kampanię przeciw cudzoziemcom. Z kolei przestępczość na tle politycznym w nowych krajach związkowych wynika z większej niż na zachodzie liczby niezorganizowanych formalnie neonazistów⁶¹ oraz większej aktywności zachodnioniemieckich przedstawicieli środowisk neonazistowskich na terenie landów wschodnich po zjednoczeniu Niemiec. Są to zazwyczaj członkowie subkultury, nieoficjalnie wspieranej przez partie NPD i DVU, nieformalnych organizacji, takich jak zrzeszenia uczniowskie i studenckie, kluby sportowe, świetlice itp.

Podstawa ideologiczna środowisk neonazistowskich, opierająca się na nastrojach antydemokratycznych, antysemitycznych i ksenofobicznych jest wspólna dla starych i nowych krajów związkowych. Istotne różnice między wschodem i zachodem RFN dotyczą przede wszystkim rozłożenia akcentów w tej ideologii oraz stopnia koncentracji środowisk radykalnej prawicy i ich struktury. W zachodniej części Niemiec kapitał polityczny zbijany jest w głównej mierze na hasłach antycudzoziemskich i antyislamskich (prym wiodą w tym ugrupowania PRO Deutschland czy lokalne PRO NRW i PRO Köln w Nadrenii Północnej-Westfalii). Retoryka ta nie sprawdza się w tym samym stopniu w nowych krajach związkowych, gdzie odsetek imigrantów jest znacznie mniejszy niż w starych landach. Na wschodzie Niemiec pojawiają się wprawdzie również hasła wrogie cudzoziemcom, jednak dotyczą one przede wszystkim rynku pracy. Ugrupowa-

⁶¹ Członkowie partii ultrapravicowych, zwłaszcza tych reprezentowanych w gremiach lokalnych, rzadziej uciekają się do aktów przemocy, ponieważ ryzykowałiby tym samym utratę wiarygodności jako przedstawiciele „normalnej” partii.

Wykres 5. Przestępczość na tle neonazystowskim w poszczególnych krajach związkowych

Źródło: Raport Federalnego Urzędu ds. Ochrony Konstytucji 2009

nia ultrapravicowe świadomie modyfikują programy umieszczając w nich coraz więcej elementów lewicowych (m.in. ochrona rynku pracy, daleko idąca kontrola gospodarki przez państwo, polityka prorodzinna i społeczna) w odpowiedzi na oczekiwania potencjalnych wyborców. Lokalnie dochodzi nawet do bezpośrednich nawiązań do reżimu NRD i rehabilitacji komunistycznej partii SED⁶².

⁶² Takie sformułowania znalazły się m.in. w ulotce grupy saksońskich socjalistów NPD w Saksonii.

Dużą rolę w powiększeniu kapitału politycznego partii NPD i DVU na wschodzie Niemiec odegrały reformy zmniejszające opiekuńczą rolę państwa, tzw. Agenda 2010, wprowadzone przez rząd SPD i Partii Zielonych oraz wynikające z tych reform m.in. ograniczenia wypłat zasiłków dla bezrobotnych. Większość osób niezadowolonych z takiej polityki socjaldemokratów przeniosła głosy wyborcze na PDS, jednak część zasilila szeregi zwolenników partii radykalnie prawicowych. Nie można zaobserwować podobnego trendu w starych krajach związkowych.

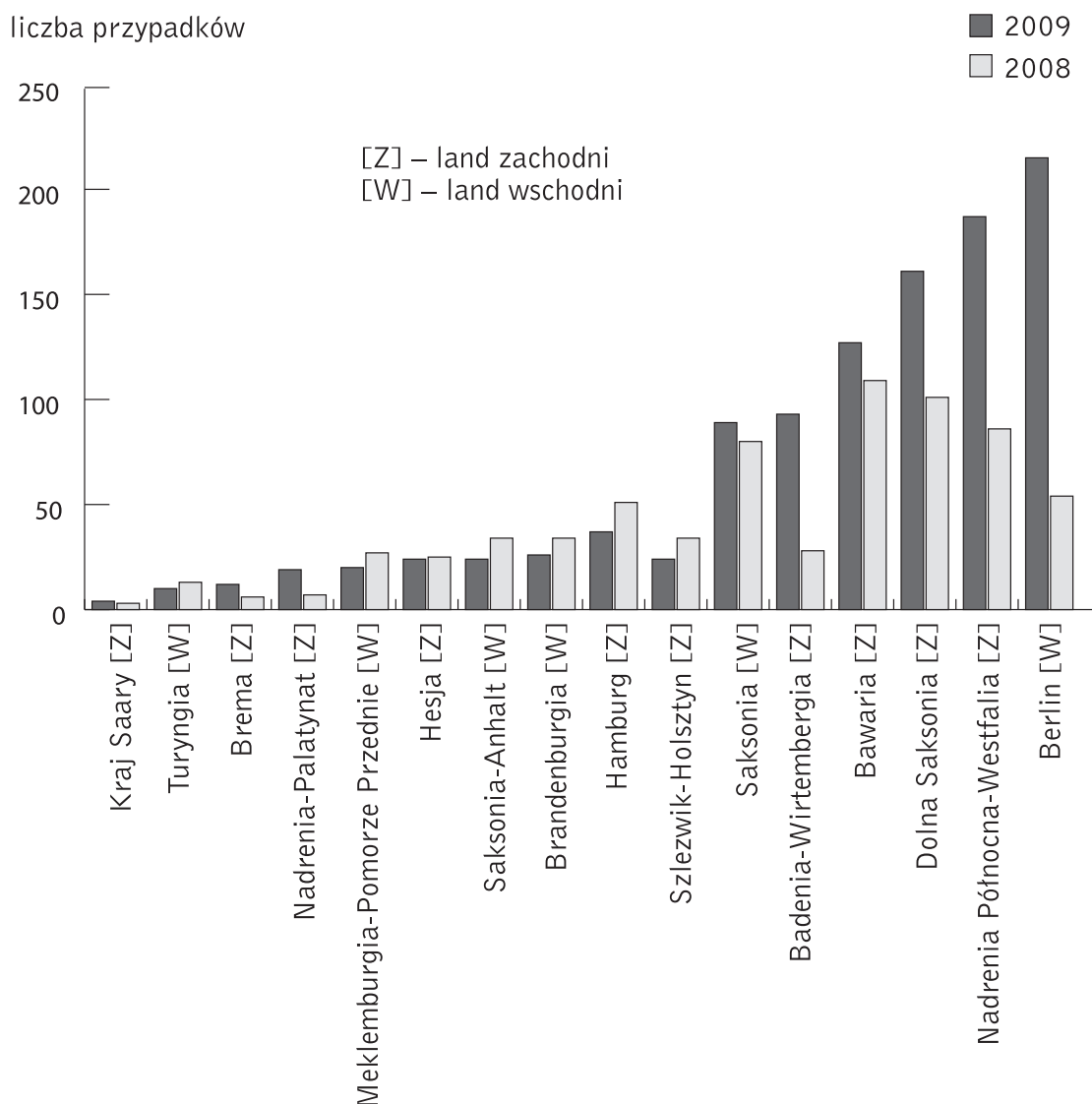
2.4. Nastroje radykalnie lewicowe

Środowiska radykalnie prawicowe postrzegane są w RFN ze względów historycznych jako groźniejsze dla ładu społecznego kraju niż środowiska ultralewicowe. Te również znajdują się pod obserwacją Federalnego Urzędu ds. Ochrony Konstytucji, jednak są znacznie mniej zbadane i rzadziej stanowią obiekt zainteresowania ekspertów i środowisk zajmujących się kształceniem obywatelskim⁶³. Mniejsze zainteresowanie mediów i polityków⁶⁴ działalnością radykalnej lewicy tworzy wrażenie bagatelizowania czy nawet nieoficjalnego przyzwolenia na taką działalność, jako na mniej szkodliwą niż zaangażowanie w środowiska neonazistowskie. Tymczasem, jak wynika z dorocznych raportów Federalnego Urzędu ds. Ochrony Konstytucji, środowiska ultralewicowe wykazują rosnący potencjał przemocy⁶⁵. Działalność radykalnej lewicy koncentruje się w większym stopniu na zachodzie Niemiec, co wynika z większego zainteresowania reprezentowanymi przez nią hasłami w bogatszych krajach związkowych. Stąd czołową pozycję pod względem liczby aktów przemocy na tle ultralewicowym mają landy zachodnie. Berlin jako stolica państwa i siedziba najwyższych urzędów państwowych stanowi tu wyjątek. Najbogatszy wschodni kraj związkowy – Saksonia plasuje się dopiero na szóstym miejscu (patrz: Wykres 6).

⁶³ Świadczy o tym m.in. dysproporcja w liczbie publikacji czy akcji społecznych przeciwko ideologiom radykalnym. Centrale Kształcenia Obywatelskiego poświęcają wiele wykładów i seminariów tematyce mającej uczulić społeczeństwo na zagrożenia płynące ze strony ruchów ultraprawicowych. Marginalnie traktowana jest natomiast przez nie tematyka związana z radykalną lewicą.

⁶⁴ Mianowana w 2009 roku minister ds. rodziny Kristina Schröder (CDU) jako pierwsza ujęła w swoim programie kwestię zwalczania ekstremizmu lewicowego, jednak plany te są mało konkretne.

⁶⁵ Wzrost o ponad 50 punktów procentowych w latach 2008–2009.

Wykres 6. Przestępczość na tle ultralewicowym w poszczególnych krajach związkowych

Źródło: Raport Federalnego Urzędu ds. Ochrony Konstytucji 2009

Najważniejszą rolę wśród zorganizowanych ugrupowań radykalnej lewicy w Niemczech odgrywa Partia Lewicy, powstała w 2007 roku w wyniku fuzji PDS i WASG⁶⁶. Na wschodzie PDS była już wcześniej partią dominującą na lewej stronie sceny politycznej i nie zmieniła swojej pozycji po zjednoczeniu z WASG. Ukonstytuowanie się Partii Lewicy, reprezentującej szerokie spektrum przekonań, zmusiło większość ugrupowań działających na terenie starych landów (m.in.

⁶⁶ Partia Lewicy jest partią niejednorodną, podzieloną na wiele frakcji. W jej skład wchodzi m.in. Lewica Antykapitalistyczna, Platforma Komunistyczna, Lewica Socjalistyczna, Frakcja Reformatorska, Lewica Emancypacyjna, Forum Socjalizm Demokratyczny.

frakcję trockistów⁶⁷, Niemiecką Partię Komunistyczną DKP⁶⁸) do współpracy z nią i oficjalnego jej poparcia. Ponadto pojawienie się poważnej konkurencji politycznej przekłada się na utratę poparcia pozostałych ugrupowań, spory o ich kierunek programowy, a nawet problemy finansowe związane ze zmniejszeniem liczby członków⁶⁹. Jediną partią zachowującą dystans wobec Partii Lewicy jest Marksistowsko-Leninowska Partia Niemiec⁷⁰, ugrupowanie o charakterze marginalnym, działające głównie na poziomie gmin zachodnioniemieckich (do roku 2009 miała swoich przedstawicieli w radach kilku gmin w Nadrenii Północnej-Westfalii i Badenii-Wirtembergii). Także i ona jednak od czasu powstania Partii Lewicy traci członków – w 2009 roku 13% względem roku 2008.

Ekstremizm lewicowy charakteryzuje się znacznie niższym stopniem organizacji niż ekstremizm prawicowy. Reprezentowany jest głównie przez tzw. środowiska autonomiczne. Charakter działalności ultralewicowej jest podobny w obu częściach RFN. Środowiska skrajnie lewicowe koncentrują się w dużych miastach, cechuje je skłonność do przemocy. Według Federalnego Urzędu ds. Ochrony Konstytucji jest to około 6600 osób w całych Niemczech. Za główne zagrożenie wynikające z ich działalności Urząd uznaje skłonność do popełniania ciężkich przestępstw, w tym podpaleń, podczas których może dojść do zagrożenia zdrowia i życia osób postronnych. Zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie Niemiec można wyróżnić cztery główne przesłanki ideologiczne środowisk ultralewicowych: zwalczanie ekstremizmu prawicowego i antykapitalizm, sprzeciw wobec globalizacji, antymilitaryzm i sprzeciw wobec kontroli obywateli przez państwo⁷¹. Środowiska te cieszą się popularnością głównie wśród młodych ludzi w zachodnich krajach związkowych, z podobnych powodów co ugrupowania ultrapravicowe wśród młodzieży w landach wschodnich – wyrażają bunt i niezadowolone z osobistej sytuacji, ale także z funkcjonowania systemu politycznego. W przeciwieństwie do ruchów radykalnej prawicy środowiska lewicowe dysponują poważnym zapleczem intelektualnym. W odróżnieniu więc od prawicy

⁶⁷ Federalny Urząd ds. Ochrony Konstytucji zarejestrował w 2009 roku 20 międzynarodowych grup trockistów o łącznej liczebności 1600 osób.

⁶⁸ Założona w 1968 roku w Essen i licząca 4000 członków w roku 2009. W wyborach do Bundestagu 2009 roku kandydowała tylko w Berlinie i zdobyła 0,1% głosów.

⁶⁹ Raport Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji 2009.

⁷⁰ Założona w 1982 roku w Gelsenkirchen i licząca 2000 członków w 2009 roku. W wyborach do Bundestagu zdobyła 0,1% głosów.

⁷¹ Według Raportu Federalnego Urzędu ds. Ochrony Konstytucji 2009.

ekstremistycznej w działalność ultralewicową angażują się osoby lepiej wykształcone i o wyższych aspiracjach.

Najbardziej zauważalnymi kierunkami aktywności jawnych i niejawnych środowisk ultralewicowych⁷² są działalność antyglobalizacyjna oraz antynazistowska. Na wschodzie Niemiec najczęstszym przejawem działalności radykalnej lewicy jest zwalczanie ekstremizmu prawicowego. Duża koncentracja niezorganizowanych środowisk neonazistowskich oraz ich demonstracje stają się często przyczyną brutalnych starć obu stron (patrz: Tabela 5). W ostatnim roku wyraźna stała się dysproporcja liczby aktów przemocy popełnianych przeciwko sobie wzajemnie przez środowiska radykalnej prawicy i lewicy. Podczas gdy liczba przestępstw na tym tle w środowisku neonazistowskim zmalała, wśród przedstawicieli radykalnej lewicy wyraźnie wzrosła. Tendencja ta wpisuje się w odnotowywaną przez Federalny Urząd ds. Ochrony Konstytucji rosnącą radykalizację lewicy, m.in. w związku z kryzysem gospodarczym i wynikającą z niego wrogością wobec instytucji finansowych i ich przedstawicieli.

Tabela 5. Akty przemocy przedstawicieli radykalnej prawicy wobec przedstawicieli radykalnej lewicy i odwrotnie

	Działania ultraprawicy		Działania ultralewicy	
	2008	2009	2008	2009
Usiłowanie zabójstwa	0	2	3	0
Uszkodzenia ciała	322	251	220	304
Podpalenia	5	5	20	19
Spowodowanie eksplozji ładunku wybuchowego	0	0	0	2
Zakłócenie spokoju publicznego	24	29	54	59
Zakłócenie ruchu kolejowego, lotniczego, morskiego czy ulicznego	1	0	6	4
Pozbawienie wolności	1	1	0	1
Napad rabunkowy	4	4	12	22
Szantaż	1	2	2	2
Stawianie oporu podczas zatrzymania przez policję	0	6	25	55
Łącznie	358	300	342	468

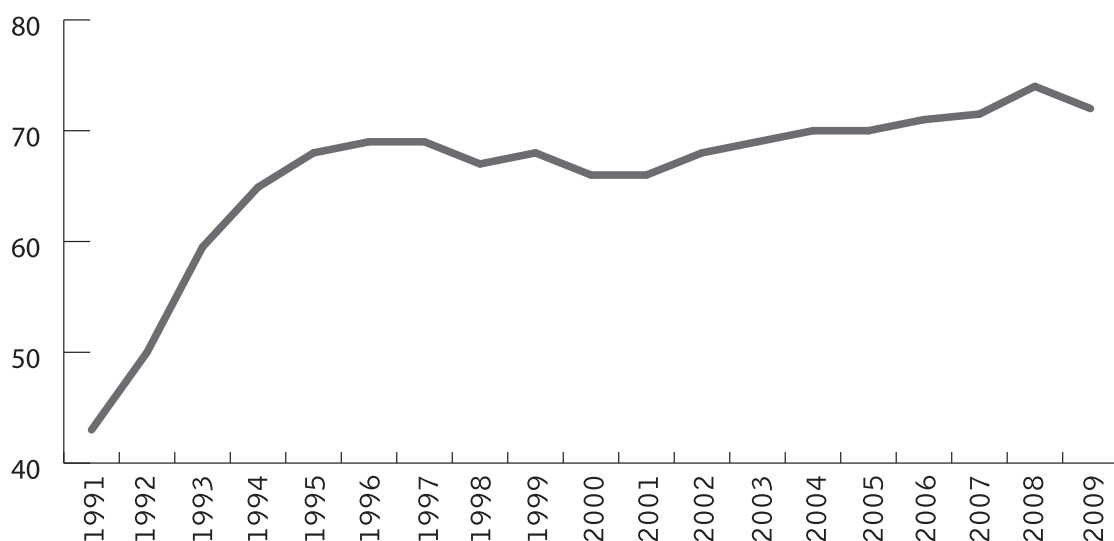
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Raportu Federalnego Urzędu ds. Ochrony Konstytucji 2009

⁷² Rozróżnienie takie wprowadza raport Federalnego Urzędu ds. Ochrony Konstytucji, który ocenia działalność niejawną jako dużo niebezpieczniejszą.

3. Gospodarka

Mimo transferu środków finansowych, jakie nowe kraje związkowe otrzymywały i nadal otrzymują na odbudowę gospodarki, jej stan oraz koszty życia w landach wschodnioniemieckich nadal znacząco odbiegają od sytuacji w starych krajach związkowych. W założeniu przyjętym podczas pracy nad traktatem zjednoczeniowym dofinansowanie Niemiec wschodnich miało przełożyć się na utworzenie dużej liczby miejsc pracy, modernizację infrastruktury i wreszcie na wyrównanie poziomu życia w obu częściach Niemiec w ciągu dwudziestu lat. W momencie zjednoczenia PKB *per capita* w NRD był równy 44% PKB *per capita* w ówczesnej RFN. Obecnie różnica ta znacznie zmalała. W 2010 roku PKB w nowych krajach związkowych to 70% PKB w starych landach (patrz: Wykres 7). W pierwszych latach transformacji tempo rozwoju gospodarczego nowych krajów związkowych dorównywało, a nawet przekraczało poziom zachodnioniemiecki. W latach 1990–1996 PKB nowych krajów związkowych rósł znacznie szybciej niż PKB starych krajów związkowych. Działo się tak głównie dzięki szybkiemu rozwojowi branży budowlanej wskutek dotacji na modernizację infrastruktury landów wschodnich oraz ulg podatkowych dla inwestycji w nieruchomości. Doprowadziło to do nadmiernej podaży na rynku nieruchomości, a po zniesieniu ulgi budowlanej do załamania się tego sektora. To z kolei, obok innych czynników, przełożyło się na trwałe załamanie wzrostu gospodarki nowych krajów związkowych.

Wykres 7. PKB *per capita* w nowych krajach związkowych w latach 1991–2009 w stosunku do PKB *per capita* w starych landach (w %)



Źródło: Raport rządu Niemiec na temat jedności Niemiec z 2010 roku

Scenariusz zakładający możliwość dogonienia w ciągu zaledwie dwudziestu lat zachodniej gospodarki przez gospodarkę wschodniemiecką, tworzącą się właściwie od zera w nowej rzeczywistości, okazał się nie do zrealizowania. Obecnie najbardziej optymistyczna prognoza zakłada osiągnięcie przez nowe kraje związkowe co najwyżej 80% poziomu produkcji przemysłowej landów zachodnich w momencie wygaśnięcia wypłat środków z drugiego pakietu solidarnościowego w 2019 roku. Całkowite zrównanie poziomów nie jest przewidywane przed upływem 50 lat.

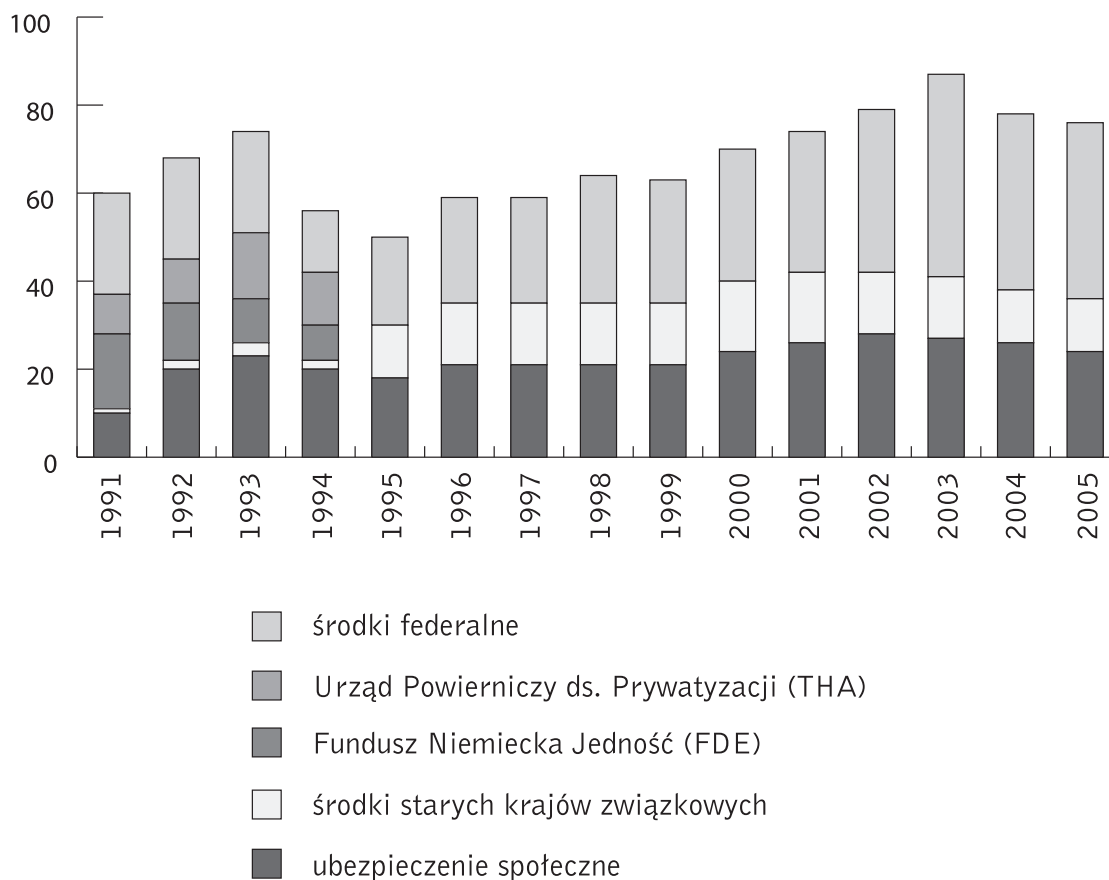
3.1. Subwencjonowanie nowych krajów związkowych

W pierwszym okresie transformacji środki finansowe przeznaczone na modernizację gospodarki i infrastruktury wschodniemieckiej płynęły z pięciu różnych źródeł (patrz: Wykres 8). Obok środków federalnych w postaci m.in. pakietów solidarnościowych i asygnowanych przez bogatsze landy zachodnie w ramach wyrównywania różnic między krajami związkowymi, były to środki unijne przyznawane nowym krajom związkowym od 1991 roku. Większość środków była i nadal jest asygnowana z budżetu federalnego w ramach tzw. odbudowy wschodu Niemiec (Aufbau Ost⁷³).

Pierwszym źródłem finansowania w latach 1990–1994 był Fundusz Niemiecka Jedność (Fonds Deutsche Einheit), powołany w celu wypełnienia przez RFN zobowiązań wynikających z umowy państwowej z NRD z 18 maja 1990 roku oraz uregulowania wypłaty środków na wsparcie Niemiec wschodnich. W okresie, kiedy działał fundusz, wypłacono łącznie 82,2 mld euro, z czego prawie 49 mld pochodziło z zaciągniętych kredytów, a prawie 34 mld – z dotacji z budżetów federalnego i landowych.

⁷³ Inwestycje finansowe mające na celu odbudowę i rozwój gospodarki oraz instytucji wschodu Niemiec.

Wykres 8. Środki finansowe netto wypłacane nowym krajom związkowym, z wyjątkiem wsparcia z UE (w mld euro)



Źródło: Instytut Badań nad Gospodarką w Halle (IWH) 2009

Fundusz zastąpiły pakiety solidarnościowe, które w założeniu miały przyczynić się do wyrównania infrastruktury obu części RFN. Pierwszy pakiet solidarnościowy, obowiązujący w latach 1995–2004, opiewał na sumę ok. 105 mld euro. Liczne przypadki wykorzystania środków z tego pakietu niezgodnie z ich przeznaczeniem (a więc nie na rozbudowę infrastruktury, tylko np. na emerytury i renty wynikające ze specjalnych funduszy NRD) wywołały ostrą krytykę pod adresem landów wschodnich ze strony władz gmin zachodnioniemieckich. Landy zachodnie bowiem, mimo że same borykały się z trudnościami budżetowymi, musiały dokładać się do dofinansowania modernizacji nowych krajów związkowych. Podczas debaty nad utworzeniem drugiego pakietu solidarnościowego pojawiły się nawet propozycje opracowania mechanizmu sankcji dla landów wydających środki niezgodnie z ich przeznaczeniem. Według obliczeń instytucji odpowiedzialnej za przyznawanie środków federalnych na cele

szczególne⁷⁴ w roku 2003 Meklemburgia-Pomorze Przednie wykorzystała 71,3% dotacji niezgodnie z przeznaczeniem, Saksonia-Anhalt – 66,6%, Brandenburgia – 54,8% i Turyngia – 32,5%. Berlin natomiast całość dopłaty wykorzystał niezgodnie z jej celem. Jedynym krajem związkowym, który stosował się do wytycznych, była Saksonia⁷⁵. Mimo to w roku 2001 Bundestag przegłosował przedłużenie programu i uchwalił drugi pakiet solidarnościowy, który wszedł w życie w 2005 roku i będzie obowiązywał do roku 2019. Do tego czasu w ramach pakietu budżet federalny przeznaczy na rozwój wschodnich landów 156,5 mld euro. Według szacunków Instytutu Badań nad Gospodarką w Halle, całkowita kwota dotacji dla gospodarki wschodniemieckiej wyniosła w latach 1990–2009 ok. 1,3 bln euro. Większość tych dotacji przekazana została na cele związane z polityką społeczną. Inwestycje wspomagające modernizację gospodarki stanowiły natomiast około 10% całości dotacji⁷⁶.

Zgodnie z danymi opublikowanymi przez rząd RFN w pierwszym raporcie o stanie jedności niemieckiej z 1997 roku, landy wschodnie otrzymały w latach 1994–1999 kwotę 13,64 mld euro w ramach europejskich funduszy strukturalnych. W latach 1996–2008 do kasy nowych krajów związkowych wpłynęły ok. 23 mld euro na modernizację rolnictwa (co stanowi 34% wszystkich środków przyznanych RFN w tym okresie). Z funduszy strukturalnych wpłynęło w tym czasie ponad 18 mld euro. Do końca 2013 roku nowe kraje związkowe otrzymają łącznie 16,5 mld euro z unijnych funduszy strukturalnych, w tym m.in. 1,5 mld na rozbudowę infrastruktury i ok. 1,3 mld na ożywienie rynku pracy i edukację.

Wiele decyzji wprowadzonych w życie po zjednoczeniu Niemiec w celu rewitalizacji gospodarki landów wschodnich, np. szybka reforma walutowa, modernizacja przemysłu i prywatyzacja, okazało się mniej skutecznych, niż zakładano. Nie tylko nie doprowadziły one do zrównania poziomu życia w starych i nowych krajach związkowych, ale w dodatku oznaczały znacznie wyższe, niż się

⁷⁴ Sonderbedarfs – Bundesergänzungszuweisung (SoBEZ), przyznaje środki finansowe krajom związkowym, których możliwości finansowe pozostają mimo dopłat wyrównawczych między landami na poziomie poniżej 99,5% średnich możliwości wszystkich landów. Dopłata wynosi 77,5% tej różnicy.

⁷⁵ Klaus Schroeder, *Die veränderte Republik*, Bayerische Landeszentrale für Politische Bildungsarbeit, Monachium 2006.

⁷⁶ Raport Instytutu Badań nad Gospodarką w Halle z 2008 roku.

spodziewano, koszty społeczne. Dotyczyło to zwłaszcza gwałtownego wzrostu stopy bezrobocia, w tym bezrobocia długoterminowego. Bardzo kontrowersyjnym środkiem okazała się np. prywatyzacja wschodnioniemieckich przedsiębiorstw przez Urząd Powierniczy ds. Prywatyzacji utworzony w 1990 roku przez Radę Ministrów NRD. Instytucja ta miała w założeniu prywatyzować duże przedsiębiorstwa wschodnioniemieckie. Załamanie się gospodarki państw byłego bloku wschodniego, a w konsekwencji brak zleceń z Europy Wschodniej (będącej wcześniej głównym partnerem handlowym owych przedsiębiorstw), w połączeniu z wymianą marki NRD na markę zachodnioniemiecką po kursie 1:1 doprowadziło do poważnych kłopotów dobrze dotąd prosperujących zakładów. Prywatyzacja i przekształcenie większości przedsiębiorstw, zwłaszcza fabryk, były konieczne również ze względu na przestarzałe wyposażenie i poziom procesów technologicznych z reguły odbiegający od standardów zachodnioniemieckich. Działalność Urzędu Powierniczego dotyczyła ponad ośmiu tysięcy firm, w których łącznie pracowało ok. 4 mln osób. Urząd prywatyzował również grunty rolne (ok. 2,5 mln ha), majątek Urzędu Bezpieczeństwa NRD, a także część nieruchomości należących wcześniej do wojska oraz majątek partii politycznych. Szczególnie trudna dla mieszkańców nowych krajów związkowych okazała się prywatyzacja przemysłu takich branż, jak: maszynowa, energetyczna, spożywcza, budowlana. Działalność Urzędu Powierniczego polegała na rozbijaniu kombinatów na mniejsze jednostki i następnie sprzedawaniu ich zainteresowanym inwestorom. Kryterium wyboru inwestora często nie była oferowana cena zakupu, a raczej tempo transakcji⁷⁷. Zatrudnienie w Urzędzie znaleźli głównie pracownicy ze starych landów. Ponieważ wysokość otrzymywanych przez nich prowizji zależała również od tempa sprzedaży przedsiębiorstw, dla większości z nich priorytetem stało się jak najszybsze zbycie wschodnioniemieckich firm. Okazało się to okazją do przejmowania po względnie niskiej cenie firm we wschodnich Niemczech przez osoby prawne ze starych krajów związkowych. Niejednokrotnie konsekwencją było szybkie zamykanie tych przedsiębiorstw. Dochodziło również do oszustw – doprowadzania firm do bankructwa krótko po ich przejęciu przez inwestora zachodnioniemieckiego

⁷⁷ M.in.: Klaus Schroeder, *Die veränderte Republik*, Bayerische Landeszentrale für Politische Bildungsarbeit, Monachium 2006; Franziska Augstein, *DDR: Treuhandanstalt. Ausverkauf der Republik*, *Süddeutsche Zeitung*, 11.11.2009. Tezę tę potwierdzają również eksperci Instytutu Badań nad Gospodarką w Halle oraz Instytutu Badań nad Gospodarką w Dreźnie.

i pobraniu przez niego subwencji na ożywienie przedsiębiorstw na wschodzie kraju⁷⁸. Do dziś większość firm mających siedzibę w nowych krajach związkowych należy do inwestorów zachodniemieckich lub zagranicznych. Zmianie uległa natomiast kadra menedżerska – obecnie większość stanowisk kierowniczych zajmują osoby pochodzące z nowych landów.

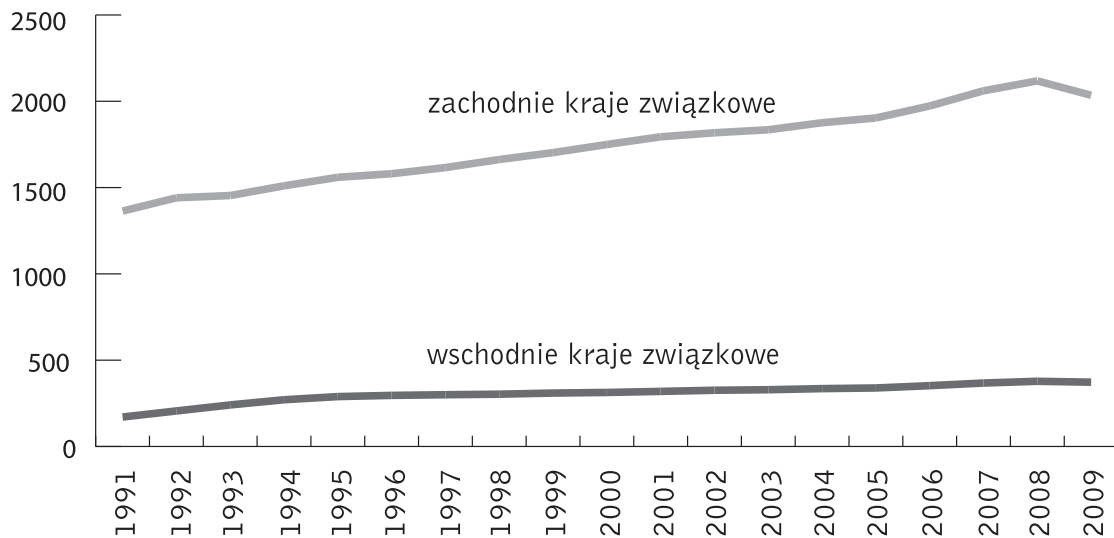
Po rozwiązaniu Urzędu Powierniczego w 1994 roku pozostał dług w wysokości ok. 100 mld euro, wynikający m.in. ze wspierania produkcji zakładów oraz ze zobowiązań płacowych przedsiębiorstw wschodniemieckich. Dług ten przejął fundusz amortyzacji obciążeń spadkowych (Erblastentilgungsfonds) powołany w ramach pierwszego federalnego pakietu solidarnościowego. Poszczególne kompetencje Urzędu Powierniczego ds. Prywatyzacji przejęły mniejsze instytucje, takie jak Urząd Federalny ds. Specjalnych wynikających ze zjednoczenia (BvS), Towarzystwo Nieruchomości Urzędu Powierniczego (TLG Immobilien GmbH) i Spółka ds. użytkowania i zarządzania gruntami (BVVG).

3.2. Poziom życia w starych i nowych krajach związkowych

Wskaźniki ekonomiczne wskazują na skok, jakiego dokonały nowe kraje związkowe w stosunku do stanu z 1990 roku pod względem m.in. wysokości PKB *per capita*, wysokości zarobków, efektywności pracy, wydajności produkcji czy nawet zmniejszenia stopy bezrobocia. W roku 2000 PKB nowych krajów związkowych wynosił około 117% PKB Niemieckiej Republiki Demokratycznej w 1989 roku. W latach 2000–2009 PKB wzrósł w landach wschodnich o 19%, natomiast w landach zachodnich o 16% (patrz: Wykres 9).

⁷⁸ Jednym z najbardziej znanych przykładów celowej działalności na szkodę wschodniemieckich przedsiębiorstw było przejęcie przez ówczesnego właściciela stoczni Vulkan w Bremie, Friedricha Hennemanna stoczni w Wismarze i Stralsundzie, a także fabryki silników Diesla w Rostocku w 1992 roku w celu dofinansowania upadającej stoczni w Bremie. W 1995 roku po raz pierwszy pojawiły się wobec zarządu koncernu zarzuty wykorzystania dotacji unijnych przeznaczonych na odbudowę wschodniemieckich stoczni w wysokości ok. 430 mln euro niezgodnie z celem. Konsekwencją były procesy przeciw członkom zarządu koncernu Vulkan AG oraz proces odszkodowawczy, jaki Urząd Powierniczy wytoczył przedsiębiorstwu.

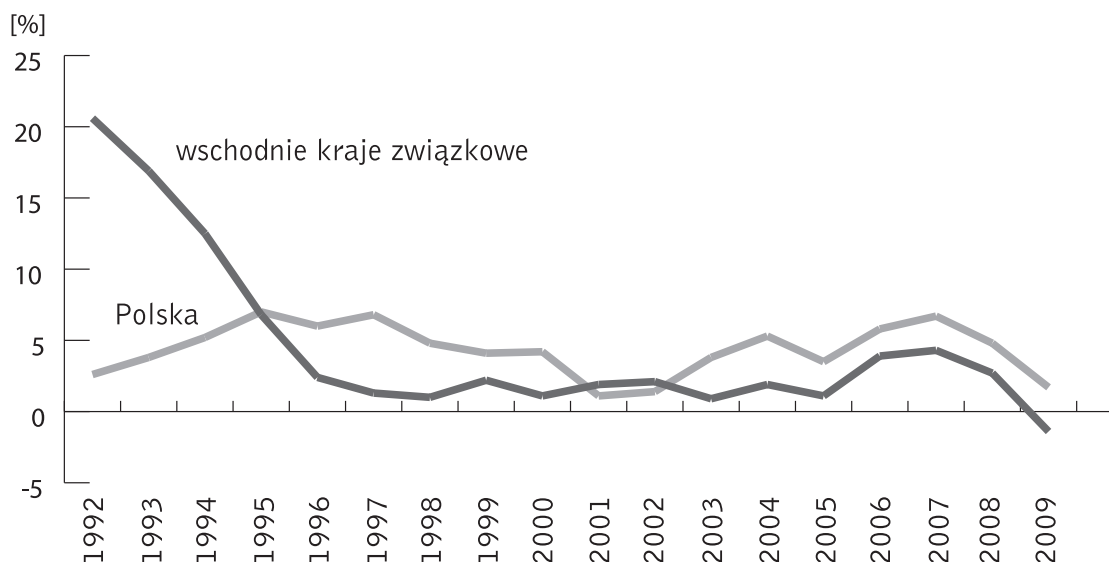
Wykres 9. PKB w starych i nowych krajach związkowych w latach 1991–2009 (w mld euro)



Źródło: Zestawienie własne na podstawie danych krajowych urzędów statystycznych

Mimo to inne państwa byłego bloku wschodniego, np. Polska rozwijały się szybciej niż niemieckie landy wschodnie. Z wyjątkiem pierwszych lat po transformacji, dynamika wzrostu PKB Polski była dwukrotnie wyższa niż nowych krajów związkowych RFN (patrz: Wykres 10).

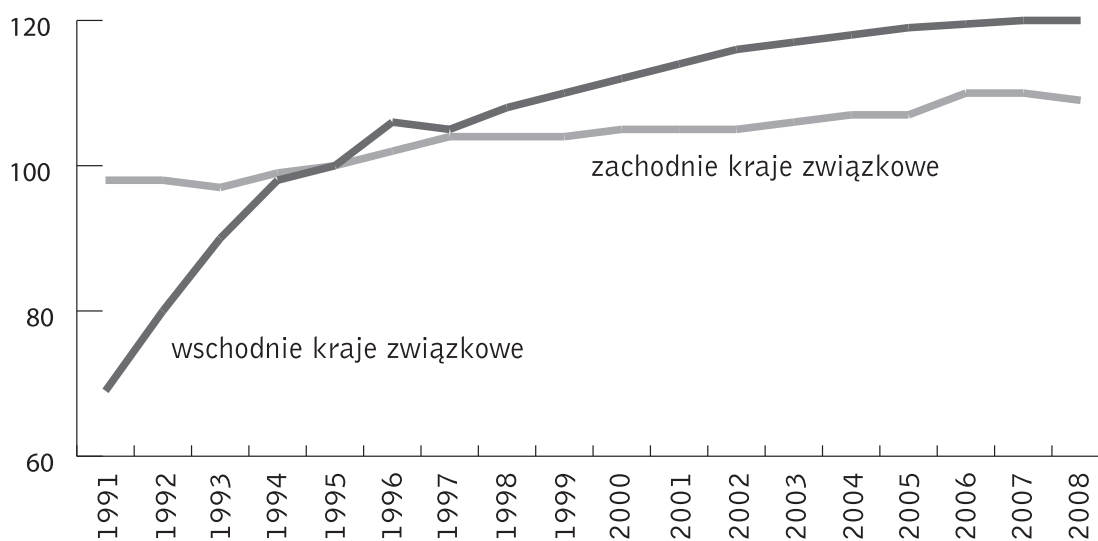
Wykres 10. Dynamika PKB nowych krajów związkowych i Polski w latach 1992–2009 (w %)



Źródło: Zestawienie własne na podstawie danych krajowych urzędów statystycznych i Głównego Urzędu Statystycznego

Wyższa niż w starych krajach związkowych jest w nowych landach dynamika eksportu. Wynika to z faktu, że produkcja wschodnich krajów związkowych nastawiona jest głównie na rynek wewnętrzny. Według rządu federalnego wydajność produkcji w landach wschodnich wynosi obecnie 79% wydajności w landach zachodnich⁷⁹. Dla porównania w roku 1989 było to 25% (patrz: Wykres 11).

Wykres 11. Wydajność produkcji w starych i nowych krajach związkowych w latach 1991–2008



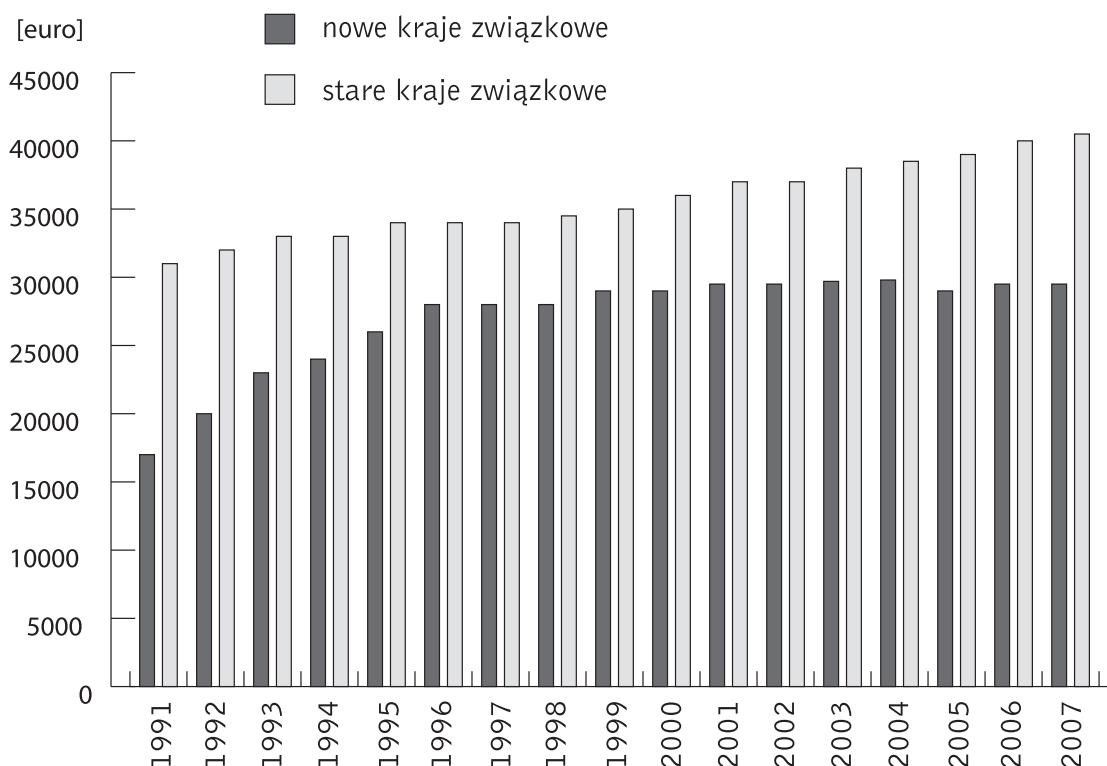
Źródło: Raport Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Technologii 2010

Różnica dzieląca obie części Niemiec wynika m.in. z dotowania niekonkurencyjnych gałęzi przemysłu na wschodzie oraz z odmiennej struktury branżowej gospodarki starych i nowych krajów związkowych. Do zrównania poziomu ekonomicznego Niemiec wschodnich i zachodnich niezbędna będzie zmiana profilu gospodarki nowych krajów związkowych. Obecnie, chociaż w nowych landach ulokowane są oddziały zachodnioniemieckich firm, są to jednostki odpowiadające jedynie za produkcję przetwórczą. Centra innowacji i badań nad nowymi technologiami mieszczą się nadal w starych krajach związkowych, co obniża konkurencyjność przedsiębiorstw wschodnioniemieckich. Wszystkie te czynniki wpływają na niższy dochód na głowę mieszkańców landów wschodnich. Wykres 12 ilustruje zmiany w rozkładzie dochodu na gospodarstwo domowe w obu częściach RFN i stopniowy wzrost zamożności mieszkańców

⁷⁹ Według dorocznego raportu rządu federalnego o stanie jedności niemieckiej z 2009 roku.

nowych krajów związkowych, mimo że różnica wobec poziomu landów zachodnich pozostaje bardzo duża.

Wykres 12. Średni dochód roczny gospodarstwa domowego (w euro)



Źródło: Federalny Urząd Statystyczny

Z porównania zadłużenia poszczególnych landów widać, że budżety nowych krajów związkowych są mniej zadłużone niż budżety landów zachodnich. I tak najbardziej zadłużonym krajem związkowym w 2008 roku była Brema, przed Berlinem, Hamburgiem i Krajem Saary. Wyłączając Berlin⁸⁰, będący ze względu na status stolicy państwa landem szczególnym, najbardziej zadłużonym wschodnioniemieckim krajem związkowym (i piątym w skali całych Niemiec) jest Saksonia-Anhalt. Z kolei Saksonia jest zaraz za Bawarią drugim w kolejności landem o najniższym zadłużeniu⁸¹. Fakt, że w czołówce najbardziej zadłużonych krajów związkowych znajdują się landy zachodnioniemieckie, wynika w dużej

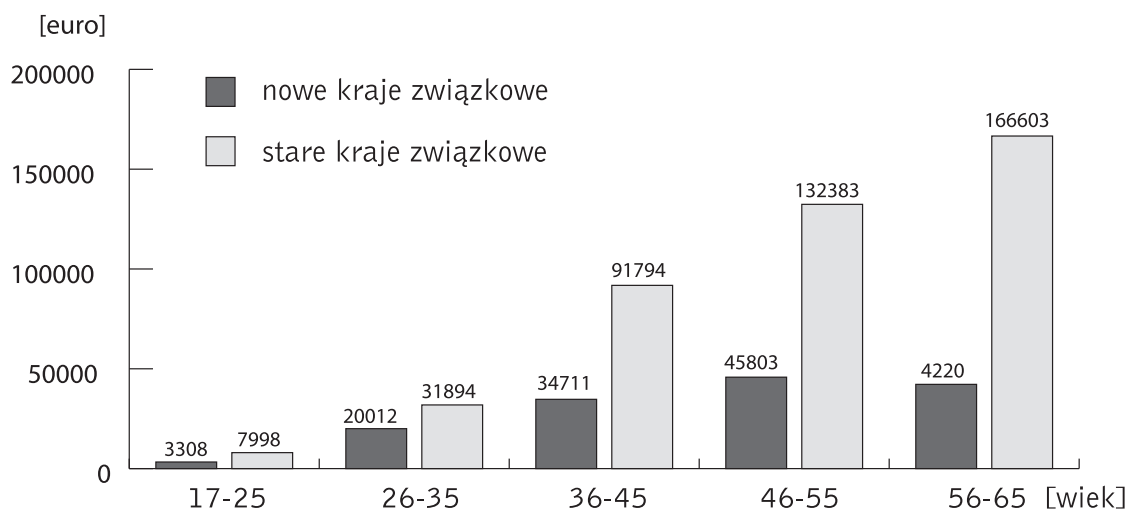
⁸⁰ Już przed zjednoczeniem Niemiec Berlin Zachodni uzależniony był od dotacji z budżetu federalnego i nie miał rozwiniętej struktury przemysłowej.

⁸¹ Według szacunków Initiative Neue Soziale Marktwirtschaft.

mierze z obciążeń finansowych, jakie stare kraje związkowe ponoszą na rzecz modernizacji wschodu RFN.

Rozwój gospodarki i mniejsze niż na zachodzie Niemiec zadłużenie nie przekładają się jednak na zrównanie poziomu płac i zamożności w starych i nowych landach czy też na trwałe zmniejszenie bezrobocia na wschodzie Niemiec. Liczba osób pozostających bez stałego zatrudnienia i pobierających zasiłek dla bezrobotnych od lat utrzymuje się w nowych krajach związkowych na stałym poziomie i jest prawie dwukrotnie wyższa niż stopa bezrobocia w landach zachodnich⁸². Ogromne różnice widać również w stopniu zamożności. Podczas gdy oszczędności zgromadzone przez mieszkańców starych krajów związkowych wyniosły w 2007 roku średnio ponad 100 tys. euro netto, w nowych krajach związkowych było to ok. 31 tys. euro⁸³ na osobę. Różnica ta jest szczególnie wyraźna w grupie najstarszych obywateli (patrz: Wykres 13) landów wschodnich i zachodnich.

Wykres 13. Oszczędności zgromadzone w starych i nowych krajach związkowych w 2007 roku (w euro; na jednego mieszkańca)



Źródło: Raport Niemieckiego Instytutu Badań nad Gospodarką (DIW) 2009

⁸² Zgodnie z danymi Federalnego Urzędu Pracy, bezrobocie w maju 2010 roku wyniosło 12,1% w landach wschodnich i 6,6% w landach zachodnich.

⁸³ Joachim R. Frick, Markus M. Grabka, Gestiegene Vermögensungleichheit in Deutschland, Niemiecki Instytut Badań nad Gospodarką, Berlin 2009.

Średnia wysokość emerytur wypłacanych w nowych landach przewyższa wysokość emerytur, jakie otrzymują mieszkańcy starych krajów związkowych. Dla mężczyzn jest to 1043 euro na wschodzie i 967 euro na zachodzie, natomiast dla kobiet 669 i 468 euro⁸⁴. Te różnice są konsekwencją m.in. dłuższego czasu aktywności zawodowej w byłej NRD, co jest szczególnie widoczne w przypadku kobiet.

3.3. Zadłużenie gospodarstw domowych i koszty życia na wschodzie i zachodzie RFN

Z perspektywy obywatela starych krajów związkowych życie w nowych landach może wydawać się łatwiejsze, zważywszy na niższe niż na zachodzie RFN ceny wielu usług i produktów. W rzeczywistości różnica ta nie jest tak wysoka, jak się powszechnie uważa – ceny na wschodzie Niemiec są niższe o ok. 5,6% niż na zachodzie, a koszt wielu usług i produktów jest podobny⁸⁵. Na wschodzie Niemiec mniej kosztują: nieruchomości, czynsz, nauka jazdy, przejazd taksówką, usługi rzemieślnicze czy składka na ubezpieczenie zdrowotne. Z kolei ceny energii elektrycznej i gazu są w nowych krajach związkowych wyższe niż w starych. Według wyliczeń portalu konsumenckiego Toptarif, różnice cen energii ulegają jednak zmniejszeniu – w 2008 roku wynosiły przeciętnie 6,5%, a w roku 2010 już 4,9% – poprzez nierównomierne podwyżki cen prądu w obu częściach Niemiec. Różnice w cenach są częściowo kompensowane przez różnice płac – płace w nowych krajach związkowych są niższe niż w starych landach. W 2008 roczny dochód, jakim dysponowało przeciętne gospodarstwo domowe na wschodzie Niemiec był niższy o 16% w stosunku do dochodu na zachodzie, czyli średnio o 3500 euro⁸⁶. Po uwzględnieniu różnic siły nabywczej dochodów (mniejszej na wschodzie RFN) okazuje się, że ubóstwem zagrożonych jest 19,5% mieszkańców w nowych landach i 12,9% w starych landach⁸⁷. Jednak także w tym przypadku widoczne są różnice między bogatszym południem i biedniejszą północą obu części Niemiec.

⁸⁴ Dane z 2008 roku.

⁸⁵ Np. cena biletu kolejowego, nowego samochodu czy usług telekomunikacyjnych; por. Rupert Kawka, Regionale Preisunterschiede in den alten und neuen Ländern, w biuletynie ifo Dresden Bericht 2/2010 drezdeńskiego oddziału Instytutu Badań nad Gospodarką w Monachium.

⁸⁶ Por. Biuletyn Niemieckiego Instytutu Badań nad Gospodarką nr 51-52/2009, Berlin.

⁸⁷ Dane według „Atlasu Biedy 2009” obrazującego geograficzne rozmieszczenie obszarów RFN najbardziej dotkniętych biedą, opublikowanego przez Parytetowy Związek Socjalny.

Mimo mniejszego stopnia zamożności, zadłużenie przeciętnego budżetu domowego mieszkańca nowych krajów związkowych utrzymuje się na stabilnym poziomie około połowy kwoty zadłużenia mieszkańców starych landów. Według danych z 2007 roku średnie zadłużenie gospodarstwa domowego Niemiec wschodnich wyniosło 9477 euro, natomiast w przypadku Niemiec zachodnich było to 20815 euro⁸⁸. Przyczyną tego nierównomiernego rozkładu zadłużenia są wyższe koszty życia w starych krajach związkowych, w tym znacznie wyższe ceny nieruchomości, będące głównym powodem zaciąganych kredytów. I tak najdroższe nieruchomości znajdują się w najbardziej rozwiniętych zachodnich południowych krajach związkowych. Zgodnie z szacunkami tygodnika *Stern* w latach 2007–2008 cena za metr kwadratowy mieszkania w Monachium wynosiła średnio 3190 euro. W powiecie Güstrow (Meklemburgia-Pomorze Przednie) metr kwadratowy kosztował natomiast 470 euro.

3.4. Poziom wykształcenia i migracje jako czynnik determinujący rozwój landów wschodnich i zachodnich

Poziom wykształcenia nie przekłada się w wystarczającym stopniu na wysokość zarobków obywateli landów wschodnich. Z mikrospisu powszechnego przeprowadzonego w 2005 roku przez Federalny Urząd Statystyczny wynika, że więcej mieszkańców nowych niż starych krajów związkowych w wieku 30–60 lat ma świadectwo ukończenia Realschule, pozwalające na kontynuację nauki w Gimnazjum i podejście do egzaminu maturalnego, a następnie podjęcie studiów.

W starych krajach związkowych największa liczba obywateli ma jednak świadectwo ukończenia szkoły głównej, po której można podjąć kształcenie zawodowe. Mimo zauważalnego wzrostu liczby absolwentów szkół średnich w nowych krajach związkowych w latach 1998–2007 (o 10 punktów procentowych), liczba osób posiadających maturę jest na wschodzie Niemiec nadal znacznie niższa niż na zachodzie (średnio o 124 tys. więcej mieszkańców starych krajów związko-

⁸⁸ Jak wynika z badania „Panel Społeczno-Ekonomiczny” (SOEP) przeprowadzanego cyklicznie przez Niemiecki Instytut Badań nad Gospodarką (DIW), różnica w poziomie zadłużenia gospodarstw domowych w nowych i starych krajach związkowych utrzymuje się na stabilnym poziomie, mimo wzrostu średniego zadłużenia badanych gospodarstw w obu częściach RFN.

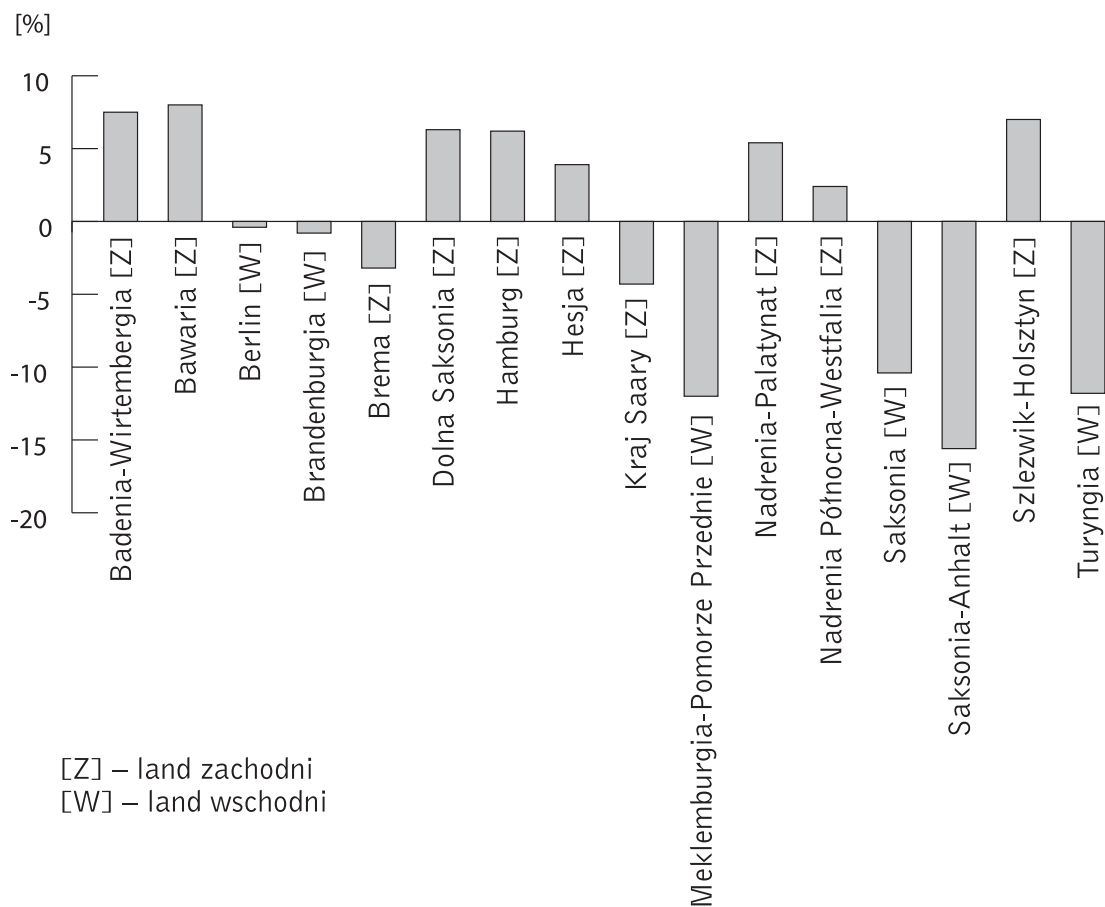
wych kończy co roku szkołę średnią, zdobywając świadectwo maturalne)⁸⁹. Zbliżona jest natomiast liczba osób z wykształceniem wyższym lub wyższym zawodowym. Z kolei więcej osób przerywa edukację szkolną na wschodzie niż na zachodzie RFN: odpowiednio 9,6% do 7,4%.

Wyższy poziom wykształcenia nie gwarantuje w nowych krajach związkowych zarobków równych z tymi w landach zachodnich (choć ich wysokość rośnie wraz z kwalifikacjami). Znaczna część osób dobrze wykształconych emigruje zatem do starych krajów związkowych. Dotyczy to szczególnie grupy dobrze wykształconych młodych Niemców – ponad 60% emigrantów wewnątrz kraju ma poniżej 30 lat. W grupie tej przeważają kobiety, co w długofalowej perspektywie oznacza mniejszą dzietność i znacznie szybsze starzenie się społeczeństwa na wschodzie niż na zachodzie Niemiec. Szacuje się, że około dwóch milionów osób przeniosło się od czasu zjednoczenia Niemiec do landów zachodnich. W przypadku wschodnich krajów związkowych liczba nowych mieszkańców landów nie kompensuje liczby osób, które wyjechały (patrz: Wykres 14). Problem ten dotyczy szczególnie Saksonii-Anhalt (spadek liczby ludności o 15,6% w latach 1991–2008), ale występuje we wszystkich wschodnich krajach związkowych. Emigracja w najmniejszym stopniu wyraźna jest w Brandenburgii i Berlinie. We wschodniej części RFN występuje zróżnicowanie skali i kierunku emigracji, zależnie od tego, czy są to tereny miejskie czy wiejskie oraz od stopnia rozwoju gospodarczego danego miejsca. W dobrze rozwijających się miastach, będących ośrodkami przemysłu, kultury, ale i życia akademickiego, zaobserwować można mniejszy spadek ludności niż w obszarach wiejskich dających niewielkie szanse na rozwój zawodowy⁹⁰. Te pozytywne przykłady nie odnoszą się do wszystkich większych miast w nowych landach, jednak w ostatnim czasie coraz częściej można zaobserwować tę korzystną dla rozwoju nowych krajów związkowych tendencję⁹¹.

⁸⁹ Za: Federalnym Urzędem Statystycznym.

⁹⁰ Raport na zlecenie programu informacyjnego Tagesschau pierwszego programu telewizji niemieckiej ARD z 3 października 2009 roku.

⁹¹ Np. Magdeburg, stolica Saksonii-Anhalt, w 2009 roku po raz pierwszy od zjednoczenia Niemiec zarejestrował dodatnie saldo migracji. Spodziewane jest utrzymanie się tej tendencji w latach następnych.

Wykres 14. Zmiany liczby ludności w niemieckich krajach związkowych w latach 1991–2008

Źródło: Dane landowych urzędów statystycznych

Można się spodziewać, że nierównomierny rozwój terenów miejskich i większych w obu częściach Niemiec, także pod względem liczby ludności, umocni się w najbliższych latach. Wraz ze wzrostem atrakcyjności oferty uniwersytetów w nowych krajach związkowych prawdopodobnie zwiększy się też zjawisko imigracji z landów starych. W konsekwencji przełoży się to na szybszy rozwój wybranych ośrodków w najlepiej prosperujących rejonach wschodnich Niemiec i na zwiększenie dysproporcji w poziomie życia między nimi a słabiej rozwiniętymi obszarami na wschodzie.

3.5. Opieka przedszkolna i szkolnictwo

Nowe kraje związkowe, ze względu na swoją historię i zacofanie gospodarcze względem starych landów, uważane są za rejon niemający do zaoferowania nic

atrakcyjnego, a jedynie czerpiący z wzorców zachodniemieckich i przejmujący sprawdzone tam rozwiązania. Tymczasem istnieją obszary funkcjonujące w landach wschodnich lepiej niż na zachodzie kraju. Zaliczają się do nich m.in. opieka żłobkowa i przedszkolna, szkolnictwo podstawowe i średnie oraz szkolnictwo wyższe.

W landach wschodnich jest znacznie większa oferta instytucjonalnej opieki nad dziećmi⁹², będąca jeszcze pozostałością systemu opieki z czasów NRD. Po zjednoczeniu Niemiec zdecydowano się na pozostawienie tego dobrze funkcjonującego modelu. Rola opieki nad małymi dziećmi i ich kształcenia podkreślana jest przez polityków federalnych w kontekście integracji (także językowej) imigrantów. Żłobki i przedszkola wschodniemieckie podawane są ponadto przez kolejnych ministrów ds. rodziny jako przykład wzorowo funkcjonujących placówek, które przyczyniają się do aktywizacji zawodowej kobiet. W starych krajach związkowych około 4% dzieci uczęszcza do żłobka, a 75% do przedszkola, w landach wschodnich liczby te wynoszą odpowiednio 14% i 85%⁹³. Różnice dotyczą również czasu, na jaki dzieci oddawane są do żłobków i przedszkoli. Podczas gdy w Niemczech zachodnich preferowane są miejsca przyjmujące dzieci na pół dnia (80% rodziców oddaje dzieci tylko na przedpołudnie), w nowych krajach związkowych ponad 70% wybiera ośrodki pracujące całonocowo.

Większość wschodnich krajów związkowych nie ujednoliciła również systemu szkolnictwa z tym obowiązującym na zachodzie Niemiec. Nadal obowiązuje dwustopniowy podział szkół ponadpodstawowych na Gymnasium (po czwartej klasie szkoły podstawowej – Grundschule) oraz na Mittelschule i Regelschule (do których dzieci trafiają po przedłużonej do pięciu lat edukacji podstawowej). Zdaniem ekspertów model ten nie dzieli dzieci na lepsze i gorsze na wczesnym etapie edukacji, jak ma to miejsce w landach zachodnich i umożliwia słabszym uczniom łatwiejsze nadrobienie zaległości (na zachodzie dzieci najczęściej po czwartej klasie wybierają rodzaj szkoły ponadpodstawowej). Między innymi dzięki temu szkoły wschodnich krajów związkowych regularnie osiągają lepsze

⁹² W zestawieniach oferty opieki nad dziećmi w poszczególnych krajach związkowych pierwszy zachodni land – Hamburg – plasuje się dopiero na 7. miejscu.

⁹³ Badanie Niemieckiego Instytutu Badań nad Gospodarką (DIW) z 2002 roku.

wyniki w międzynarodowym badaniu umiejętności uczniów PISA⁹⁴. Sukcesy uczniów szkół nowych landów skłaniają odpowiedzialnych za szkolnictwo ministrów starych krajów związkowych do rozważania ewentualnej reformy systemu oświaty na zachodzie Niemiec⁹⁵.

Coraz bardziej atrakcyjne, także dla studentów ze starych krajów związkowych, stają się ponadto wschodnioniemieckie uniwersytety i szkoły wyższe. Ich zaletą jest nie tylko brak opłat za studia, choć stanowi to podstawową motywację do podjęcia studiów w nowych krajach związkowych przez studentów ze starych landów⁹⁶. Szkoły wyższe na wschodzie wyprzedzają uczelnie zachodnioniemieckie także pod względem wyposażenia, możliwości indywidualnego kontaktu z wykładowcami (co na przepełnionych szkołach wyższych w starych krajach związkowych bywa trudne), jak również oferty nauczania interdyscyplinarnego. Korzyści te w roku akademickim 2006/2007 dostrzegło 7800 studentów z zachodnich krajów związkowych. Jest to wprawdzie nadal znacznie mniejsza liczba niż liczba studentów z landów wschodnich przenosząca się na studia na zachód RFN (13700), jednak zauważalne są stałe tendencje wzrostowe w obu tych grupach⁹⁷. Jak się okazuje, dla maturzystów z nowych krajów związkowych decydujących się na podjęcie studiów w starych landach kluczowe są: renowacja szkoły, atrakcyjność miejsca, w jakim się znajduje oraz oferta kierunków studiów. W przypadku studentów ze starych krajów związkowych podejmujących naukę w Niemczech wschodnich główną rolę odgrywa wspomniany już wcześniej brak opłat za studia (płatnych w większości zachodnich krajów związkowych), ale także wyposażenie szkół wyższych oraz koszty utrzymania.

⁹⁴ W 2008 roku pierwsze miejsce wśród landów niemieckich zajęła Saksonia.

⁹⁵ Przykładem jest minister kultury Badenii-Wirtembergii, Helmut Rau (CDU), który zlecił badanie porównawcze osiągnięć uczniów saksońskich Mittelschule i uczniów Bawarii-Wirtembergii w porównywalnym wieku.

⁹⁶ Zgodnie z obowiązującą od 2006 roku reformą federacji, kompetencje dotyczące szkolnictwa wyższego należą częściowo do federacji (w zakresie dopuszczania kandydatów na studia i przyznawania stopni akademickich), a w większości do kraju związkowego, w którym znajduje się konkretna szkoła wyższa. O wprowadzeniu bądź zniesieniu opłat za studia decydują parlamenty krajów związkowych.

⁹⁷ Por. Christoph Heine, Studienanfänger in den alten und neuen Ländern. Gründe der Hochschulwahl und Bewertungen der Hochschulregionen West- und Ostdeutschlands, na zlecenie Hochschul – Informationssystem GmbH 2008.

3.6. Infrastruktura

Zdecydowaną korzyścią, jaką nowe kraje związkowe uzyskały po zjednoczeniu Niemiec, jest modernizacja infrastruktury. Według obliczeń Instytutu Badań nad Gospodarką w Halle, 67% ogólnej sumy środków w latach 1991–2009 na wsparcie transformacji gospodarki landów wschodnich przeznaczono właśnie na odnowienie infrastruktury, zwłaszcza drogowej, ale i np. telekomunikacyjnej oraz na renowację budynków. W momencie zjednoczenia, według szacunków przedstawionych w rządowym raporcie, jedynie 43% dróg lądowych w Niemczech wschodnich nadawało się do nieograniczonej eksploatacji, a ok. 17% sieci kolejowej w Niemczech wschodnich było zniszczone. W nowych krajach związkowych odbudowano bądź zbudowano dotychczas ok. 2000 km dróg głównych oraz sieć dróg kolejowych, na co przeznaczono prawie 30 mld euro. W latach 1991–2009 subwencje na rozbudowę i modernizację dróg kolejowych na terenie całych Niemiec wyniosły 69 mld euro, z czego 29 mld przeznaczono dla nowych krajów związkowych. Z kolei w rozbudowę i remont dróg głównych w całych Niemczech zainwestowano ok. 88,3 mld euro, w tym 32 mld w landach wschodnich. Zważywszy na fakt, że obszar nowych krajów związkowych jest znacznie mniejszy, efekty inwestycji w modernizację infrastruktury widać znacznie szybciej niż w przypadku landów zachodnich. W nowych krajach związkowych przeważają wyremontowane dworce kolejowe, odnowione miasta czy świetnie utrzymana i zorganizowana sieć dróg. W starych krajach związkowych natomiast infrastruktura jest nadal w dużej części przestarzała i wymaga modernizacji. Sytuacja ta, w połączeniu z pogarszającą się wskutek światowego kryzysu finansowego kondycją wielu zachodnioniemieckich gmin, wywołuje coraz częściej sprzeciw polityków i mieszkańców landów zachodnich. Domagają się oni zaprzestania finansowania renowacji i rozbudowy infrastruktury na wschodzie Niemiec i wykorzystania zaoszczędzonych w ten sposób środków na modernizację zachodu⁹⁸. Postulaty te odrzucane są przez polityków nowych kra-

⁹⁸ W 2009 roku wypowiedź ministra transportu Petera Ramsauera (CSU) sugerującego konieczność wsparcia finansowego dla rozbudowy autostrady A1 i obwodnicy Kolonii zamiast dofinansowywania landów wschodnich wywołała burzliwą dyskusję w Niemczech. Wielu oponentów zarzucało ministrowi chęć rozpętania „debaty zazdrości” i grę najgorszymi instynktami ludzkimi, jednak wypowiedź Ramsauera spotkała się również z zauważalnym poparciem polityków zachodnich krajów związkowych.

jów związkowych jako wskazujące na brak solidarności między mieszkańcami obu części RFN. Ze względu na negatywne nastawienie wielu polityków i wyjątkowo trudną sytuację niemieckich finansów publicznych nie nastąpi prawdopodobnie przedłużenie wypłacania środków w ramach pakietów solidarnościowych, mimo że według oceny ekspertów, nowe kraje związkowe nie będą w momencie wygaśnięcia drugiego pakietu w 2019 roku w pełni samowystarczalne.

3.7. Korzyści ze zjednoczenia Niemiec dla obu części kraju

W dyskursie publicznym dominuje pogląd, że jedynym beneficjentem dotacji, płynących m.in. z budżetu federalnego i budżetów krajów związkowych, są landy leżące na wschodzie Niemiec. Przekazy medialne kreują zachodnie kraje związkowe na bezinteresownych płatników wspierających rozwój wschodu Niemiec kosztem modernizacji własnych obszarów. Niewątpliwie dofinansowanie i środki przekazywane od czasu zjednoczenia Niemiec z budżetu federalnego i budżetów landowych przyczyniły się do rozwoju w nowych krajach związkowych innowacyjnych branż gospodarczych⁹⁹, w których wschodnia część RFN przoduje: technologii solarnej i wiatrowej. Na uwagę zasługują zwłaszcza skoncentrowane w Saksonii, Turynгии i Saksonii-Anhalt centra technologii solarnej zaliczające się jednocześnie do największych pracodawców w tym regionie. Przedsiębiorstwa i instytucje badawcze związane z branżą energetyki słonecznej zatrudniają w nowych krajach związkowych ok. 10 tys. pracowników i produkują ponad 75% łącznej sumy modułów solarnych wytwarzanych w całych Niemczech. Eksperci najważniejszych niemieckich instytutów badań nad gospodarką są zgodni, że branże te mogą stać się w przyszłości siłą napędową wschodnioniemieckiej gospodarki. Zaznaczają jednak, że dużą rolę w sukcesie przedsiębiorstw skupionych wokół technologii słonecznych odgrywają środki wypłacane w ramach drugiego pakietu solidarnościowego. Nie jest pewne, czy firmom tym uda się utrzymać swoją pozycję po wygaśnięciu programu w 2019 roku.

⁹⁹ Są to przedsiębiorstwa tworzone od początku do końca w nowych krajach związkowych, a nie jak w większości innych branż – poddostawcy dla zachodnioniemieckich koncernów-matek.

Dofinansowanie poszczególnych branż gospodarki wschodu przyniosło także przedsiębiorstwom zachodniemieckim wymierne korzyści. Dotyczy to przede wszystkim firm, które skorzystały na działalności Federalnego Urzędu Powierniczego ds. Prywatyzacji. Wielu zachodniemieckich inwestorów (ale także inwestorów zagranicznych) skorzystało ponadto na wypłacanej z budżetu państwa dotacji inwestycyjnej (Investitionszulage) w wysokości 6% wartości inwestycji (w formie odpisu od podatku przysługującego ustawowo wszystkim inwestorom w nowych krajach związkowych). W pierwszym okresie transformacji dotyczyło to m.in. branży bankowej i budowlanej, obecnie dofinansowanie ograniczone jest do przemysłu i branży usługowej. Eksperci podkreślają, że dotacje te (również w ramach pakietów solidarnościowych) stanowią poważny argument dla inwestorów do przenoszenia swoich siedzib na teren nowych krajów związkowych lub zakładania tam nowych firm. W większości są to jednak tylko filie zachodniemieckich koncernów specjalizujące się w produkcji podzespołów – centra innowacji nadal pozostają w starych krajach związkowych, co negatywnie wpływa na możliwości szybszego wzrostu gospodarczego nowych landów.

Podsumowanie

W pierwszych tygodniach po zjednoczeniu w Niemczech panowało przekonanie, że wreszcie „zrosło się to, co do siebie przynależy”¹⁰⁰. Kanclerz Helmut Kohl zapowiadał powstanie w ciągu 3–4 lat od połączenia się dwóch państw niemieckich „kwitnących krajobrazów” w nowych krajach związkowych. Rzeczywistość okazała się bardziej skomplikowana. Proces zrastania się Niemiec wschodnich i zachodnich okazał się trudniejszy i dłuższy, a jego koszty zarówno finansowe, jak i społeczne, przerosły nawet najbardziej pesymistyczne prognozy. Dwadzieścia lat po wejściu w życie traktatu zjednoczeniowego Niemcy nie osiągnęły jeszcze pełnej jedności. Nadal istnieją głębokie podziały między starymi a nowymi krajami związkowymi. Dotyczy to przede wszystkim warstwy mentalnej: Niemcy z obu części kraju często wciąż nie uważają się za przedstawicieli jednego narodu, co widać na przykładzie wzajemnych stereotypów, różnic w zachowaniu, ale i kwestii tak zasadniczych jak rozumienie i interpretacja historii dwóch państw niemieckich do 1989 roku (np. spór o to, czy NRD była państwem bezprawia). Prowadzi to do utrwalenia podziału społeczeństwa, widocznego m.in. wśród elit politycznych i w mediach, które bardzo powoli otwierają się na przedstawicieli nowych krajów związkowych. Istniejące wciąż różnice w sposobie postrzegania samych siebie i swojej sytuacji życiowej są widoczne także w odmiennych zachowaniach wyborczych i preferencjach partyjnych. W nowych krajach związkowych frekwencja wyborcza jest niższa niż w landach zachodnich, mniej popularne są FDP i Partia Zielonych, a więcej zwolenników znajdują partie radykalnej prawicy i Partia Lewicy. Przez dwadzieścia lat nie udało się także zniwelować różnic w poziomie rozwoju gospodarczego landów wschodnich i zachodnich, choć w południowych nowych krajach związkowych zakorzeniły się już ośrodki przemysłu (Turyngia, Saksonia, Saksonia-Anhalt), analogicznie do najsilniejszych pod tym względem południowych landów zachodniej części kraju. Środki transferowane z budżetu federalnego i krajów związkowych, a także dotacje unijne przyczyniły się jednak do zauważalnej poprawy stanu gospodarki i infrastruktury w nowych krajach związkowych. W niektórych przypadkach można nawet mówić o dysproporcji na niekorzyść starych

¹⁰⁰ „Jetzt muss zusammenwachsen, was zusammengehört“ – słowa wypowiedziane przez Willy’ego Brandta 10.11.1989 roku przed Bramą Brandenburską w Berlinie.

landów, których sieci dróg lądowych, kolejowych, dworce itp. wymagają modernizacji. Podsumowując zmiany, które zaszły po zjednoczeniu Niemiec, nie można również pominąć faktu, że dofinansowanie rozwoju gospodarki landów wschodnich miało wymierne korzyści dla przedsiębiorstw zachodniemieckich.

Po upływie dwudziestu lat od zjednoczenia postrzega się je znacznie bardziej realistycznie, niż miało to miejsce w 1990 roku. Nikt nie oczekuje już natychmiastowych rezultatów. Dominuje pogląd, że zmiany będą trwały jeszcze bardzo długo i że nie da się przewidzieć daty ich zakończenia. Towarzyszy temu rozczarowanie części Niemców oczekujących spektakularnych efektów. Paradoksalnie taka zmiana podejścia może jednak mieć pozytywny wpływ na zjednoczenie dwu społeczeństw. Z dzisiejszej perspektywy, po uwzględnieniu zmian, jakie zaszły w sferze gospodarczej i politycznej, to właśnie podziały w społeczeństwie wydają się największym wyzwaniem w kontekście pełnego zjednoczenia Niemiec. Zrastanie się społeczeństw starych i nowych krajów związkowych wymaga dużego wysiłku i wrażliwości zwłaszcza od Niemców zachodnich, będących niejako społecznością „przyjmującą” nowych członków. Duża część Niemców wschodnich jest bowiem rozgoryczona brakiem doceniania ich osiągnięć w różnych dziedzinach życia sprzed upadku muru berlińskiego. Otwarcie się na współobywateli z landów wschodnich oznacza dopuszczenie ich do pełnego udziału w życiu społecznym i politycznym kraju. Sprowadza się to zatem do zwiększenia obecności Niemców wschodnich – jako przedstawicieli mieszkańców nowych krajów związkowych – w ogólnoniemieckich mediach, kierownictwie partii politycznych, związków zawodowych i grup interesu.

Założenie, że dwa różne państwa staną się jednym organizmem w ciągu dwóch dekad, było z gruntu błędne. Pomijano fakt, że zjednoczyć miało się kilkanaście krajów związkowych z historycznie ukształtowanymi różnicami rozwojowymi. Rolnicza północ i bardziej uprzemysłowione południe od dawna charakteryzowały się różnym stopniem rozwoju gospodarczego, przynależnością religijną, a nawet językiem. Wraz z kolejnymi pokoleniami i migracjami wewnątrz kraju różnice między mentalnością Niemiec wschodnich i zachodnich rozumianych jako dwa osobne bloki będą zacierać się coraz bardziej. Pozostaną jednak różnice regionalne, niekwestionowane przez nikogo, postrzegane jako oczywiste i naturalne zarówno w starych, jak i nowych krajach związkowych. Nowe pokolenie Niemców nie pamięta innego kraju niż zjednoczona RFN. Być może

ich wejście w dorosłe życie przyczyni się do ewolucji postrzegania zjednoczenia dwóch państw niemieckich i pozwoli spojrzeć na zmiany następujące w ramach tego procesu jako na coś pozytywnego.

Marta Zawilska-Florczuk

Artur Ciechanowicz

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH IM. MARKA KARPIA

Ośrodek Studiów Wschodnich (OSW) jest instytucją ekspercką zajmującą się monitorowaniem oraz analizą sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej w Rosji, na Kaukazie i w Azji Centralnej, w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, w Niemczech oraz na Bałkanach.

OSW powstał w 1990 roku i jest w całości finansowany z budżetu państwa. W 2006 roku Ośrodkowi nadano imię założyciela – Marka Karpia.

Odbiorcami naszych opracowań są przede wszystkim instytucje państwowe: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Kancelaria Prezydenta RP, ministerstwa i agencje rządowe, a także Sejm i Senat RP.

Szczególnie aktywnie włączamy się w dyskusję dotyczącą polityki wschodniej Unii Europejskiej, wyzwań dla bezpieczeństwa energetycznego oraz procesów transformacji politycznej i społeczno-gospodarczej sąsiadów Polski.

Znaczna część naszych publikacji dostępna jest na stronie internetowej osw.waw.pl

SERIE WYDAWNICZE

■ **Punkt Widzenia** – krótkie opracowania analityczne prezentujące opinie naszych ekspertów na aktualne tematy; wydawane w języku polskim i angielskim.

■ **Prace OSW** – duże opracowania analityczne poświęcone ważnym procesom politycznym, społecznym i gospodarczym zachodzącym na obszarze zainteresowania OSW; wydawane w języku polskim i angielskim.

■ **Raport OSW** – prezentacja wyników realizowanych projektów badawczych.

NEWSLETTERY OSW

■ **Tydzień na Wschodzie** – tygodniowy biuletyn analityczny dotyczący obszaru Rosji, Ukrainy, Białorusi, Kaukazu i Azji Centralnej (wersja angielska: **EASTWEEK**)

■ **BEST OSW** – tygodniowy biuletyn analityczny dotyczący obszaru krajów bałtyckich, Europy Środkowej, Niemiec oraz Bałkanów (wersja angielska: **CEWEEKLY**)

■ **Komentarze OSW** – w tej serii publikujemy analizy o najistotniejszych wydarzeniach z obszaru naszego zainteresowania w pogłębionej formie (wersja angielska: **OSW Commentary**)

Newslettery OSW są dostępne w bezpłatnej prenumeracie